



PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK
18-21 KWIETNIA 2025

Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)

Rok XXXI Nr 31 (7860)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

MAGAZYN dziennik WSCHODNI



Jakie ptaki żyją
w mieście?

Nie tylko czaple
i sokoły

8-9
STRONY

Co jest ważne
w życiu

Wywiad z Marcinem
Zagrodnikiem,
odtwórcą głównej
roli w musicalu Jesus
Christ Superstar



10-11
STRONY

Dziś
w naszej
gazecie
– specjalny
dodatek
żużlowy

W nim: składy, terminarze,
sylwetki zawodników,
ciekawostki

www.dziennikwschodni.pl

Franio zaczyna nierówną walkę o życie

NADZIEJA Dystrofia mięśniowa Duchenne'a – taką diagnozę usłyszeli rodzice Frania Styły. Na tę chorobę jest lek, ale potrzeba na niego 16 milionów złotych

Katarzyna Nakonieczna

Na razie Franio korzysta z rehabilitacji, w planach są także zajęcia na basenie. Chłopiec wygląda teraz jak każde zdrowe dziecko, dużo się uśmiecha. Jeszcze nie ma świadomości, że przyjdzie mu się zmierzyć z tak trudną chorobą. W innej sytuacji są rodzice, dla których diagnoza to był początkowo duży cios.

– Poszliśmy do psychologa, bo pierwsze dni po diagnozie to był dramat: bezsenność, płacz, stres. Mimo że w szpitalu trochę nas przygotowano na złą wiadomość, to wciąż mieliśmy nadzieję, że to pomyłka. Czekaliśmy miesiąc na badania genetyczne. Szukaliśmy innych możliwości, innych diagnoz. Gdy w końcu otrzymaliśmy wynik, przeżyliśmy szok – opowiada Monika Styła, mama Frania.

– Ale później pojawiła się nadzieja. Zobaczyliśmy, że można działać: że są dzieci, które zebrały potrzebną kwotę i leczą do Stanów na terapię. Zaczęliśmy rozmawiać z rodzicami innych chorych chłopców



Franio jest w takim momencie, w którym żadne dziecko jeszcze nie było. Choroba została wykryta szybko i czym szybciej dostanie lek, tym łatwiej będzie mu się rozwijać – podkreślają rodzice Frania, Monika i Sebastian Styłowie

FOT. DW

– to oni najczęściej nam pomogli, bo niestety w Polsce lekarze niewiele wiedzą o tej chorobie i jej leczeniu. Wymieniamy się wiedzą, śledzimy badania naukowe. Gdyby nie rodzice innych dzieci, nie wiedzieliśmy, od czego zacząć – dodaje Sebastian Styła.

– Bez terapii chłopcy z tą chorobą najczęściej do 10. roku życia przestają chodzić i siadają na wózek inwalidzki. Potem dochodzą poważne problemy z oddychaniem, a w końcu: z sercem. Średnia długość życia bez leczenia to maksymalnie 25 lat – mówi Monika Styła.

Pieniądze potrzebne są nie tylko na terapię genową, ale także na bieżące leczenie i rehabilitację. Zbiórka na stronie siepomaga.pl wystarowała 27 lutego.

– Fundacja bardzo szybko zareagowała: trafiliśmy na czas rozliczeń podatkowych i liczyliśmy na wsparcie poprzez 1,5% podatku. Poza tym rozdawaliśmy ulotki przy kościołach, a z pomocą ruszyło wiele osób; nawet tych zupełnie nam wcześniej obcych. Wielkie podziękowania należą się m.in. pani Ewie Dados z Lublina. Ogromne wsparcie dostajemy również od środowisk akademickich: ja pracuję na Uniwersytecie Medycznym, mąż na Politechnice Lubelskiej i w Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie. Nasze uczelnie organizują kiermasze, koncerty, licytacje. Teraz codziennie odbieramy telefony z propozycjami wsparcia: przedszkola, szkoły, placówki kulturalne same się zgłaszają. W akcję zaangażowała się również Filharmonia Lubelska – wylicza Monika Styła.

• **WIĘCEJ O FRANIU I JEGO WALCE Z CHOROBA NA STRONIE 4**

Radosnego
świętowania
i odpoczynku
od codziennych
spraw Naszym
Drogim
Czytelnikom
życzy redakcja
Dziennika
Wschodniego



Dobrego Wielkanocnego Czasu

życzy **Jacek Trela**, Senator RP

Biuro Senatorskie Jacka Treli
ul. Stanisława Staszica 3a/3 | 20-081 Lublin | jacektrelasenat@gmail.com

Polska 2050
Szymona Holowni



P4797



Przesłanie świąteczne biskupa Mieczysława Cisko, do czytelników Dziennika Wschodniego

- Święta Wielkanocne otwierają nam perspektywę naszego życia wiecznego. Śmierć nie jest końcem naszego życia, tak jak w przypadku Jezusa Chrystusa. - Właśnie On pokonał śmierć swoim zmartwychwstaniem i obiecał ludziom, którzy w niego uwierzą, pokonanie śmierci. Najpierw śmierci, grzechu, zła, bo Chrystus wzywa do przemiany i nawrócenia. Odwrócenia się od grzechu, ale też i daje nam perspektywę wieczności - nieśmiertelność duszy, ale i zmartwychwstanie naszego ciała. I dlatego Chrystus ukazuje nam, poprzez zbliżającą się Wielkanoc, godność ludzkiego ciała. - Życzeń, wszystkim Czytelnikom Dziennika, żeby Chrystus umocnił nadzieję, żeby te święta niosły wytchnienie, oderwanie się od codzienności, która czasami mocno obciąża naszą świadomość. Wesołych świąt!

Wycisz serce, zaufaj magii Wielkanocy

Gdy poranne dzwony rezurekcyjne zamilkną, siądziemy razem przy wielkanocnym stole, to pomyślimy o nadziei. A nadzieja daje nam szansę na lepsze życie.

Przy świątecznym stole pozwólmy sobie na chwilę refleksji, zadumy, zatrzymania się w rodzinnym gronie i doceniemy, to co mamy. Kilka dni temu byłem na świątecznym śniadaniu u Brata Alberta w Lublinie. W kolejce po świąteczne paczki z żywnościowe stał mój znajomy z lat młodości, spędzonych na jednym z lubelskich osiedli. Chwilę pogadaliśmy, powspominaliśmy znajomych. Części z nich już nie ma, odeszli. Z innymi nie mam kontaktu.

Stałem z nim w tej kolejce przez dłuższą chwilę i zdałem sobie sprawę, że każdy z nas żyje nadzieją na lepsze czasy, na zmianę. Tę nadzieję daje nam właśnie duch Wielkanocy, bez względu na to, w jakim etapie swojego życia jesteśmy. Dlatego przy wielkanocnym stole nie zapominajmy o tych, których życie „nie rozpieszcza”. Zatrzymajmy się na chwilę, wyciszmy się, bo życie mija za szybko...

Wesołych świąt

PAWEŁ PUZIO

Redaktor naczelny Dziennika Wschodniego

Spacer z historią w tle – odwiedź Muzeum Wsi Lubelskiej

RELAKS Święta to idealny moment, by choć na chwilę zwolnić tempo i nacieszyć się spokojem. Ale ile można siedzieć przy stole. Warto wykorzystać ten czas na spacer.

Po świątecznym przejeździe warto wybrać się na spacer do Muzeum Wsi Lubelskiej. Urokliwe zagrody, zabytkowe chaty i świąteczne dekoracje przenoszą odwiedzających do świata, w którym święta obchodzono z szacunkiem do tradycji. Spacerując po muzealnych ścieżkach, można zobaczyć, jak kiedyś wyglądały przygotowania do Wielkanocy oraz poznać codzienne życie lubelskiej wsi.

Zwieńczeniem wizyty może być przystanek w karczmie „Kocanka”, która nie

tylko urzeka drewnianym wnętrzem, ale i regionalnym jadłem. Ciepła zupa, tradycyjne lubelskie pierogi czy lokalne napoje smakują tu jak u babci i przenoszą nas w czasie. To doskonała okazja, by odpocząć po spacerze i posmakować lokalnych tradycji kulinarnych. Właściciele zapraszają w poniedziałek wielkanocny już od 10 do 15.

Muzeum Wsi Lubelskiej to nie tylko żywa lekcja historii, ale też miejsce, które pomaga odnaleźć prawdziwego ducha świąt. Warto wybrać się tam i spędzić czas z dala od świątecznego i miejskiego zgiełku. Taka wyprawa zostaje w pamięci na długo – pachnąca sianem, kolorowa od wiosny, po prostu – prawdziwie świąteczna. **IC**



Wielkanocne śniadanie u Brata Alberta

Pan Piotr czeka na to spotkanie przez kilka miesięcy. Podobnie jak ponad 300 innych osób był gościem na śniadaniu wielkanocnym u Brata Alberta w Lublinie. Takie wspólne posiłki to już tradycja w wielu miejscach naszego regionu.

Po mszy świętej goście wkroczyli do niezbyt dużej jadalni przy Kościele pw. św. Józefa przy ul. Zielonej w Lublinie. Posiłek wydawano w kilku turach, bo mała jadalnia nie była w stanie pomieścić wszystkich gości. – Bardzo wiele osób, które przychodzą tutaj do Kuchni Brata Alberta, to są osoby samotne – powiedział nam Mieczysław Cisko, biskup pomocniczy senior Archidiecezji Lubelskiej. – Osoby, które chcą poczuć wspólnotę z innymi ludźmi, z innymi osobami, które również znalazły się w ciężkiej sytuacji. Podczas wspólnego posiłku mogą dzielić swoje troski między sobą, dzielić się swoimi doświadczeniami i pocieszać się nawzajem. My tutaj codziennie jesteśmy otwarci do tego, żeby tym osobom pomagać jak możemy. Natomiast te święta mają taki szczególny wymiar, bo właśnie wiele osób przychodzi tutaj nie tylko po to, żeby coś zjeść, ale po to, żeby wspólnie świętować. Dla wielu osób to jest i będzie jedyny świąteczny posiłek, który spożyją wspólnie, a nie w samotności.



Jeszcze przed modlitwą porozmawialiśmy z panem Piotrem, który od lat jest gościem świątecznych śniadań u Brata Alberta. – Cenię sobie ludzi, których tu spotykam. Lubię tę atmosferę. Dla mnie ważna jest rozmowa z innymi, którzy są w podobnej sytuacji. Wszystko jest smaczne, a ludzi z Bractwa przemili – powiedział pan Piotr.

Po wspólnej modlitwie wszyscy zasiedli do stołu. – Dzisiaj podajemy żurek, jajka, sos tatarski, białą kielbasę, sałatkę warzywną i słodkości – powiedziała nam Anna Wypuszcz, która już ponad 30

lat jest wolontariuszką. – Zaczynałam razem z księdzem Mazurem – dodała. Po posiłku każdy otrzymał paczkę. – Przygotowaliśmy 360 paczek świątecznych. W środku jest olej, kasza gryczana, biała kielbasa, dwie konserwy, majonez, dżem, 6 jajek na twardo i pasztecik – dodał Dariusz Abramek, kandydat na wolontariusza w Bractwie.

Dary żywnościowe można przynieść cały czas. – Teraz przed świętami można jeszcze przynieść żywność z długim terminem ważności, ponieważ osoby potrzebujące przychodzą do kuchni Brata Alberta

ciągle, przez cały rok. Jeżeli jakaś osoba nie dotrze dzisiaj na posiłek, przyjdzie jutro czy pojutrze, to również dostanie od nas paczkę z żywnością na święta. Można również wpłacać dowolne darowizny, czy to przelewem, czy gotówką w biurze Bractwa Miłosierdzia. Czekamy też na wsparcie z odpisu podatkowego z półtora procenta. Z wpłaconych darowizn regulujemy bieżące rachunki za prąd, wodę, media – zakończyła Małgorzata Krauze-Hałas, prezes zarządu Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta.

PAWEŁ PUZIO

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

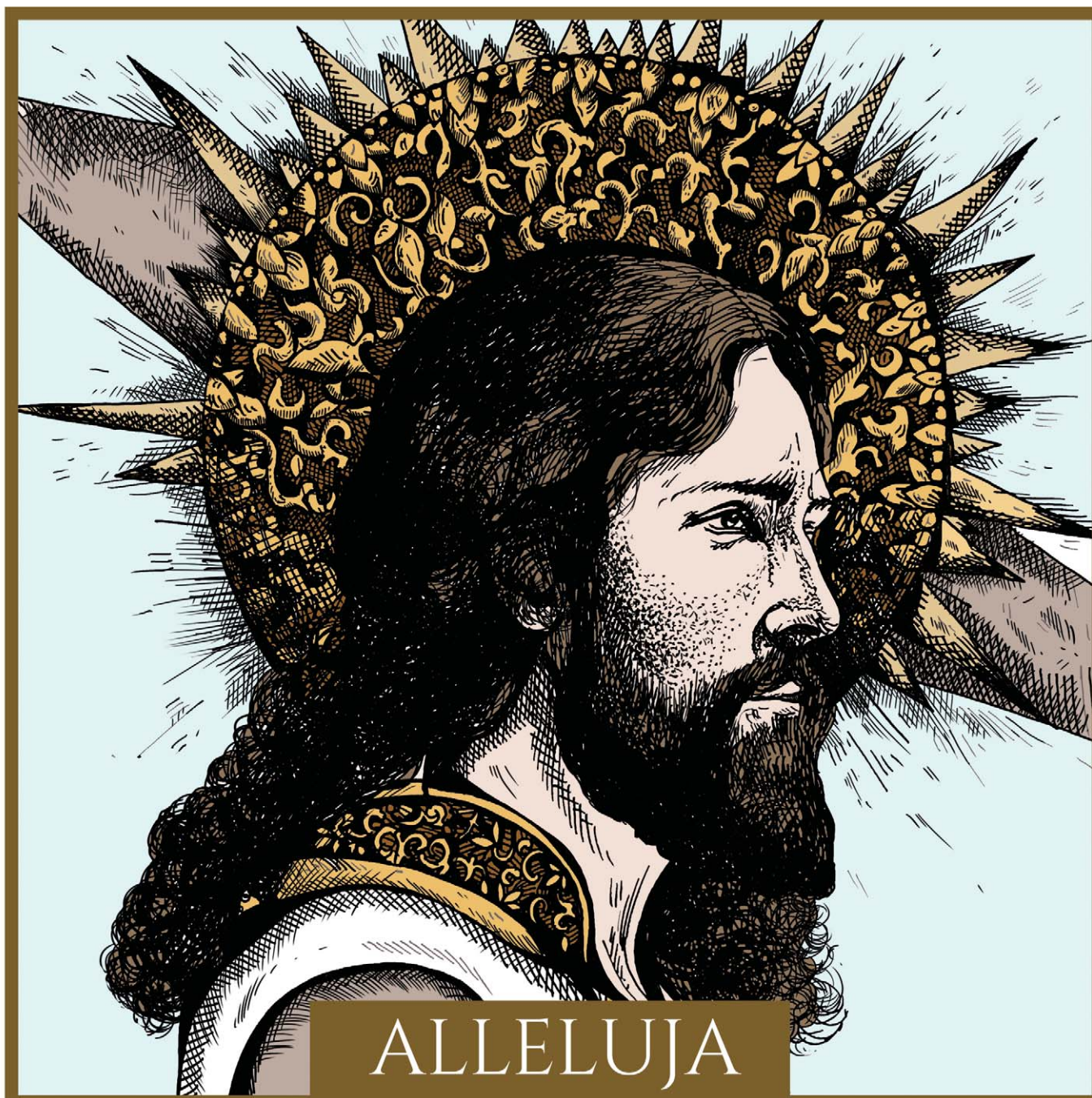
Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszevska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.



*Przed nami wyjątkowy czas spotkania
z Chrystusem Zmartwychwstałym.*

*Niech nadzieja i radość płynąca z wielkanocnego poranka
oddala od nas wszelki niepokój związany z przyszłością,
umacnia we wzajemnej życzliwości
i pozwala dostrzegać nieprzemijające wartości
w paschalnych tajemnicach wiary.*

Zdrowych, pełnych pokoju Świąt Wielkiej Nocy!

Jarosław Stawiarski

Marszałek
Województwa Lubelskiego

Mieczysław Ryba

Przewodniczący
Sejmiku Województwa Lubelskiego

Franio zaczyna nierówną walkę o życie

REPORTAŻ Dystrofia mięśniowa Duchenne'a – taką diagnozę usłyszeli rodziców kilkumiesięcznego Frania Styły. Gdy jednak się okazało, że za oceanem nie jest to już choroba śmiertelna, w rodzinie pojawiła się nadzieja

Katarzyna Nakoneczna

Początkowo nic nie wskazywało, że Franio jest poważnie chory. Podczas ciąży, ale też w pierwszych miesiącach życia jego rozwój był wręcz książkowy – mówili tak lekarze i fizjoterapeuci, ale też widzieli to sami rodzice, którzy oprócz synka, mają także trzyletnią, starszą córkę.

Wszystko się zmieniło w grudniu, gdy Franio trafił do szpitala w Świdniku z zapaleniem płuc. Miał wtedy cztery miesiące. To właśnie w tym miejscu lekarze zwrócili uwagę na nieproporcjonalnie duży obwód jego główki. To był pierwszy niepokojący sygnał.

Diagnoza

Dzięki czujności lekarzy wykonano badanie krwi, w tym oznaczono poziom kinazy kreatynowej (CK) – parametru, który może wskazywać na dystrofię mięśniową. W Polsce nie jest to badanie rutynowe, wykonuje się je dopiero, gdy pojawia się podejrzenie choroby. U Frania poziom CK wynosił aż 7 000; norma to maksymalnie 300.

Zaraz po tym, chłopiec został przetransportowany na oddział patologii noworodka w Szpitalu Dziecięcym w Lublinie. Tam wykonano kolejne badania: m.in. parametry wątrobowe, które również były podwyższone.

Lekarzy zaniepokoiła także podwyższona troponina, co u dorosłych sugeruje zawał serca, ale u niemowląt to raczej niespotykane.

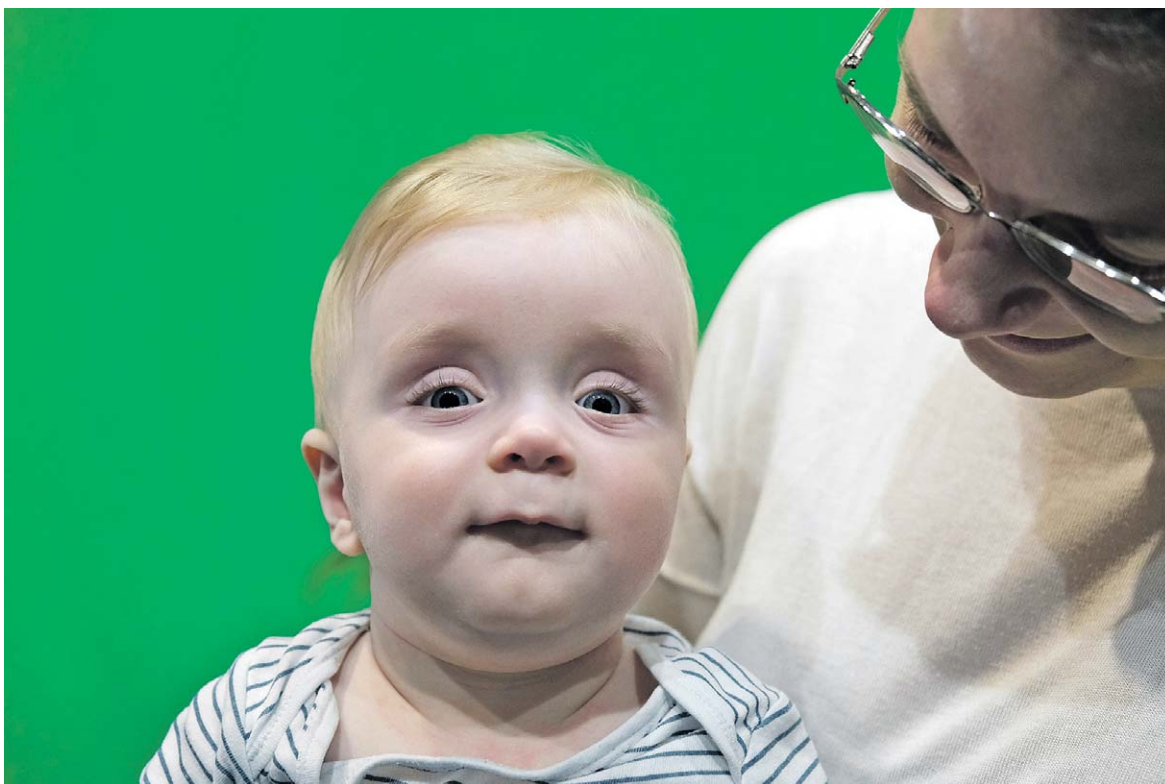
Zaczęto podejrzewać chorobę genetyczną.

– 27 stycznia dostaliśmy telefon ze szpitala od pani doktor, miała już wyniki badań genetycznych Frania. Diagnoza była jednoznaczna: dystrofia mięśniowa Duchenne'a (DMD). To choroba rzadka... przynajmniej w teorii. W rzeczywistości zmagają się z nią jeden na 3,5 tysiąca chłopców. W Polsce to niestety coraz częstszy przypadek. Obecnie na stronie Fundacji Siepomaga zarejestrowanych jest 27 chłopców, którzy potrzebują 16 milionów złotych na terapię genową – mówią Monika i Sebastian Styłowie, rodzice Frania.

Najdroższy lek świata

Jak będzie wyglądało życie dziecka bez zastosowania innowacyjnego leczenia?

– Bez terapii chłopcy z tą chorobą najczęściej do 10. roku życia przestają chodzić i siadają na wózek inwalidzki. Potem dochodzą poważne problemy z oddychaniem, a



Codziennie odbieramy telefony z propozycjami wsparcia: przedszkola, szkoły, placówki kulturalne same się zgłaszają – mówi Monika Styła, mama Frania

FOT. DW

w końcu – z sercem. Średnia długość życia bez leczenia to maksymalnie 25 lat – wyjaśnia mama Frania.

Obecnie tylko jedna firma na świecie ma zarejestrowany lek, który może zatrzymać postęp choroby: nie cofnie zmian, ale może ją skutecznie zatrzymać.

To jednorazowa terapia genowa. Franio – jako najmłodszy w Polsce z tą diagnozą – ma szansę na leczenie, o ile w porę zdąży zebrać środki.

– Terapia genowa w dystrofii mięśniowej Duchenne'a jest nowatorska i polega na dostarczeniu do organizmu fragmentu brakującego genu, czy też genu, który w organizmie pacjenta uległ mutacji i nie produkuje prawidłowego białka DMD, które to jest potrzebne do prawidłowego funkcjonowania mięśni. Wektor wirusowy jest nośnikiem prawidłowego genu, który po przedostaniu się do organizmu rozpoczyna swoją pracę produkując funkcjonalne białko DMD. Prowadzi to do zahamowania lub spowolnienia rozwoju choroby – tłumaczy dr hab. n.med. Magdalena Chrościńska-Krawczyk, Konsultant Wojewódzki w dziedzinie Neurologii Dziecięcej.

Historia Niny

Kilka lat temu w Lublinie udało się zbierać niezbędną kwotę na „najdroższy lek świata”. Była nim wówczas zolgensma; terapia genowa za 9 mln zł, którą przyjęła Nina Słupska – dziewczynka chora na rdzeniowy zanik mięśni (SMA). Przed podaniem leku Nineczka potrafiła tylko siedzieć w gorsecie. Jak jest teraz?

– W tym momencie jeździ na wózku, porusza się za pomocą chodzika, więc to jest kosmiczny skok. Po podaniu leku sytuacja wygląda bardzo dobrze. Pierwsze efekty były widoczne po 20 godzinach, a w tym momencie minęło już 3,5 roku i cały czas te efekty widać. Przed Niną teraz dużo pracy, rehabilitacja. Za każdym razem widzimy jej jakąś nową umiejętność – mówi Tomasz Słupski, ojciec dziewczynki. On również zaangażował się w pomoc rodzicom Frania.

– Spotkaliśmy się z rodzicami Frania i zaczęliśmy rozmawiać o tym, co możemy zrobić. Ja przekazałem jak to wygląda od strony rodzica: terapia, rehabilitacja, zbieranie funduszy, kontakt z mediami.

Ja zebrałem 9 mln w 8 miesięcy i mam nadzieję, że oni jeszcze szybciej zbiorą

– mówi pan Tomasz.

Jest lek, nie ma pieniędzy

Po świętach rodzice dzieci z chorobami rzadkimi wybierają się do Sejmu. Chcą rozmawiać m.in. o refundacji leku na DMD. W przypadku chorych na SMA już to się udało: preparat za 9 mln zł jest refundowany przez państwo.

– Mijamy nadzieję, że politycy się zaangażują. Po podaniu leku Ninie, po roku była już refundacja. Walczyliśmy o to z lekarzami, z prawnikami. Całe społeczeństwo krzyczało, że jest lek, jest nadzieja, a nie ma pieniędzy – mówi ojciec Niny.

Sam proces refundacji jednak do najłatwiejszych nie należy, co wyjaśnia nam dr hab. n.med. Magdalena Chrościńska-Krawczyk: – Terapia genowa zarejestrowana jest w Stanach Zjednoczonych i mogą z niej skorzystać chorzy chłopcy powyżej czwartego roku życia. Trwają prace nad rejestracją tego leku w krajach Unii Europejskiej przez Europejską Agencję Leków. W momencie, kiedy ten lek zostanie zarejestrowany, poszczególne kraje będą mogły starać się o refundację częściową lub całkowitą. Rejestracja i refundacja mogą potrwać 2,3 lata.

A dlaczego tego typu terapie genowe są tak astronomicznie drogie? Na to pytanie trudno jednoznacznie odpowiedzieć.

– Być może wynika to z innowacyjności, z tego, że to jest jedyna dostępna, tak nowatorska terapia

w DMD. Ceny terapii genowych są tak duże, bo związane jest to być może też z samym procesem produkcji preparatu. Chcielibyśmy żeby lek był refundowany, albo żeby chociaż nie kosztował tak kolosalnych pieniędzy. Mówiono, że terapia na SMA to był najdroższy lek świata, a jak się okazuje, już tak nie jest – dodaje dr hab. n.med. Magdalena Chrościńska-Krawczyk.

Jak można pomóc Franiowi

Pieniądze potrzebne są nie tylko na terapię genową, ale także na bieżące leczenie i rehabilitację. Zbiórka na stronie siepomaga.pl wystartowała 27 lutego. Na ten moment uzbierana kwota to ok. 200 tys. zł.

– Fundacja bardzo szybko zareagowała – trafiliśmy na czas rozliczeń podatkowych i liczyliśmy na wsparcie poprzez 1,5% podatku. Poza tym rozdawaliśmy ulotki przy kościołach, a z pomocą ruszyło wiele osób; nawet tych zupełnie nam wcześniej obcych. Wielkie podziękowania należą się m.in. pani Ewie Dados z Lublina. Ogromne wsparcie dostajemy również od środowisk akademickich – ja pracuję na Uniwersytecie Medycznym, mąż na Politechnice Lubelskiej i w Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Chełmie. Nasze uczelnie organizują kiermasze, koncerty, licytacje. Teraz codziennie odbieramy telefony z propozycjami wsparcia: przedszkola, szkoły, placówki kulturalne same się zgłaszają. W akcję zaangażowała się również Filharmonia Lubelska – wlicza pani Monika.

Pomagają także sportowcy: już w najbliższą sobotę (19 kwietnia) pieniądze na terapię genową będą zbierane podczas meczu lubelskiej drużyny koszykówki.

– Franio jest w takim momencie, w którym żadne dziecko jeszcze nie było. Choroba została wykryta szybko i czym szybciej zostanie lek, tym łatwiej będzie mu się rozwijać – podkreślają rodzice, którzy tak naprawdę dopiero zaczynają nierówną walkę o życie syna. Kluczową rolę odgrywają pieniądze, a w tej kwestii pomóc może każdy.

Małe dzieci z wykrytą dystrofią mięśniową Duchenne'a mają teraz ogromną szansę na zdrowie i jak najbardziej sprawne życie. Najważniejsze to udostępnić zbórkę – chodzi o zasięg, o to, by dotrzeć do jak największej liczby osób.

– Każda wpłata, nawet najmniejsza, ma znaczenie. A sama kwota – 16 milionów złotych – jest ogromna, więc potrzebujemy całej armii ludzi dobrej woli – dodają Monika i Sebastian Styłowie.

Zbiórka: www.siepomaga.pl/franio-walczy-z-dmd



Spółdzielczy Bank Powiatowy w Piaskach
Istniejemy od 1925r.

Wesołego Alleluja!

Z okazji Świąt Wielkanocnych oraz wyjątkowego jubileuszu 100-lecia naszego Banku, chcielibyśmy złożyć serdeczne życzenia pełne radości, nadziei i pomyślności.

Niech ten czas odrodzenia i nowych możliwości przyniesie Państwu sukcesy, spokój oraz siłę do realizacji ambitnych planów – zarówno zawodowych, jak i osobistych.

Dziękujemy za zaufanie i współpracę, które pozwoliły nam przez całe stulecie budować trwałe relacje i rozwijać się razem z Państwem.

Życzymy zdrowych, rodzinnych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, a także dalszych owocnych działań i wspólnych sukcesów!

Z najlepszymi życzeniami
Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy SBP Piaski

in231 41



POWIAT CHEŁMSKI

**WESOŁYCH, ZDROWYCH,
PEŁNYCH MIŁOŚCI I ZROZUMIENIA
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH**

ŻYCZA:

PRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU
PIOTR SZYMCZUK

WICESTAROSTA
JERZY KWIATKOWSKI

STAROSTA CHEŁMSKI
PIOTR DENISZCZUK

in231 29



POWIAT PUŁAWSKI

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy Państwu zdrowia, radości oraz wiosennego optymizmu. Niech ten czas przyniesie pokój, nadzieję i wzajemną życzliwość, a wspólne chwile w gronie rodziny i przyjaciół umocnią więzi i dostarczą wiele szczęścia.

Przewodniczący Rady Powiatu Puławskiego
Paweł Nakonieczny

Starosta Puławski
Teresa Gutowska

TS671



BOGDANKA

Zdrowych, pogodnych i radosnych Świąt Wielkanocnych spędzonych w gronie najbliższych przy wspólnym stole, w atmosferze wzajemnej życzliwości i spokoju.

Niech Zmartwychwstały Chrystus obdarzy wszystkich błogostawieństwem oraz napetni nasze serca wiarą, nadzieją i miłością żyć

Zarząd Lubelskiego Węgla „Bogdanka” G. A.

P4783

„Jestem po prostu złym czło

SĄD W ZAMOŚCIU Na pierwszej rozprawie ze szczegółami opisał zdarzenia z dnia, w którym dokonał zbrodni. Wyraził skruchę, ale też nadzieję, że mówił o konfliktach rodzinnych, zasłaniał się niepamięcią.

Anna Szewc

Proces 34-latka z Zagumnia pod Biłgorajem rozpoczął się w poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Zamościu. Bartłomiej B. odpowiada za zabójstwo ojca i brata, także samouwolnienie ze szpitala psychiatrycznego i kradzież dwóch samochodów w trakcie ucieczki. Grozi mu dożywotnie więzienie.

Już na początku rozprawy mężczyzna postanowił odczytać przygotowane oświadczenie. – Nie powiedziałem wcześniej całej prawdy prokuratorowi – zaczął i zaraz po tym dodał: – To wszystko moja wina.

Później przyznał, że jest alkoholikiem. – Zawsze za swoje błędy winiłem cały świat. Tata chciał dla mnie jak najlepiej, brat służył pomocą, tylko ja nie umiałem tego docenić – czytał z kartki.

I zaczął relacjonować zdarzenia z tragicznego poranka 3 lipca 2024 r., kiedy – jak przyznał – śmiertelnie ranił swojego 45-letniego brata i ojca. Mężczyzna zmarł w szpitalu we wrześniu 2024 r.

Dzień wcześniej wieczorem wypił jak zawsze kilka mocnych piw. Położył się spać. Obudził się nagle nad ranem. W pokoju, który zajmował ze starszym bratem, zobaczył śpiącego jeszcze

45-latka. – Zaczął wzbierać we mnie jakiś gniew. Poczuliśmy do brata odrazę. Pomyślałem o siekierze, która była w garażu – ciągnął swoją opowieść.

Wyszedł na zewnątrz, by po chwili wrócić z narzędziem zbrodni. Zadał bratu najpierw jeden cios w głowę, zobaczył krew, uderzył jeszcze dwukrotnie. Później, jak relacjonował, usiadł na chwilę w fotelu, ale niedługo po tym wstał i wyszedł do kuchni, gdzie spał zawsze jego ojciec.

– Tata już się obudził, klęczał, zawsze rano się modlił. Wtedy uderzyłem też jego – wspominał przed sądem Bartłomiej B. Starszy mężczyzna jeszcze żył. K – Pa-

trzył na mnie tymi niebieskimi oczami – opisywał przed sądem Bartłomiej B. Przyznał, że jednak nie udzielił ojcu pomocy. Rowerem pojechał na stację paliw, kupił wódkę. Alkohol wypił w jakimś zagajniku. To, według jego relacji, zajęło około 2 godzin, po upływie których miał sam zatelefonować na policję.

Treść odczytanego w poniedziałek oświadczenia nieco różniła się od składanych w śledztwie zeznań. 34-latek nie zasłaniał się też tak, jak wcześniej niepamięcią, ale zapewniał, że dokładnie pamięta przebieg zdarzeń. Wyraził też skruchę. Mówił, że bardzo żałuje tego, co zrobił. – Jestem po prostu złym człowiekiem – stwierdził. Przeprósł też wszystkich członków swojej rodziny. Wyraził nadzieję, że kiedyś być może zdołają mu przebaczyć.

– Nie ma na to szans. Na pewno nie teraz, nie po tym co zrobił – zakomunikował kategorycznie w rozmowie

z nami pan Piotr, 40-letni brat Bartłomieja B. Po raz pierwszy od lipca zeszłego roku zobaczył go w poniedziałek na ławie oskarżonych. Wcześniej nie miał ochoty na spotkanie. – To dla mnie trudny dzień, ten cały koszmarny do nas wraca – mówił nam z trudem mężczyzna.

– Nikt z nas do dzisiaj nie pogodził się z tym, co się stało i nikt nie rozumie, jak mogło do tego dojść – dodała jego żona, pani Marta.

Oboje wraz z rodzicami i Bartłomiejem B. mieszkali w jednym domu, na piętrze przez kilkanaście lat. – Teś to był tak dobry, uczciwy człowiek. Nigdy złego słowa od niego nie usłyszałam. A dla swojego najmłodszego syna byli gotowi wszystko zrobić. Ileż razy prosili, oferowali pomoc, chcieli, żeby wyszedł z alkoholizmu. Ale on tej pomocy nie chciał. Takie życie sobie wybrał – dodała ze łzami w oczach kobieta.

Opowiedziała nam również, że jej szwagier nigdy

nie pracował na stałe, a przez kilka lat (do Polski wrócił w 2023 r.) przebywał za granicą. Nie wyjechał tam na zarobek, żył jako bezdomny, „włóczył się z kraju do kraju”. – Jeździłem pociągami na gapę – zeznał przed sądem Bartłomiej B.

Pytany przez sąd mężczyzna nie potrafił wyjaśnić powodów swojego zachowania w dniu, gdy śmiertelnie ranił brata, a później ojca. Mówił, że zdarzało mu się w przeszłości „słyszeć głosy” albo czuć, że ktoś go dotyka, choć nic takiego nie miało miejsca.

Bart i bratowa w to nie wierzą. – Był alkoholikiem, osiągnął dno, to prawda. Ale nigdy nie było po nim widać choroby psychicznej, nigdy nie był agresywny – zapewnili nas małżonkowie.

W pierwszym dniu procesu sąd miał do przesłuchania kilkoro świadków. Kolejny termin rozprawy wyznaczono na połowę maja.

• WIĘCEJ NA WWW.
DZIENNIKWSCHODNI.PL

REKLAMA

Czyste Powietrze

Dofinansowania

Docieplanie budynków

Piece CO, pompy ciepła

Okna, drzwi

Spec-Bud Tel 607-452-099

in231 33

REKLAMA

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia

zdrowia, radości oraz wszelkiej pomyślności. Niech Chrystus Zmartwychwstały obdarzy Was pokojem i miłością, a Święta Wielkanocne staną się czasem pełnym nadziei, ciepła i rodzinnej bliskości. Niech wspólne chwile przy świątecznym stole przyniosą otuchę i wzajemną życzliwość.

Wesołego Alleluja!

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIASTA

Roman Kozak

ROMAN KOZAK

Wielkanoc 2025 r.

BURMISTRZ
MIASTA

Marcin Dmowski

MARCIN DMOWSKI



wiekiem”

bliscy kiedyś wybaczą mu to, co zrobił. Zeznając podczas śledztwa



Pierwsza rozprawa w procesie Bartłomieja B. rozpoczęła się od odczytania przez oskarżonego oświadczenia. 34-latek przyznał się do winy i wyraził skruchę

FOT. ANNA SZEWC

REKLAMA

Szanowni Mieszkańcy Powiatu Bialskiego!

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości i rodzinnego ciepła. Niech ten wyjątkowy czas przyniesie pokój w sercach, nadzieję na lepsze jutro oraz siłę do realizacji marzeń i planów. Wiosenne słońce niech rozświetla każdy dzień, a Zmartwychwstanie Pańskie napętni Państwa miłością i wzajemną życzliwością. Życzymy, aby święta były pełne odpoczynku, wspólnych chwil w gronie najbliższych oraz pięknych polskich tradycji wielkanocnych.

Wesołego Alleluja!



**Powiat
Bialski**

Starosta Bialski
MARIUSZ FILIPIUK
Wicestarosta Bialski
ARTUR GRZYB
Przewodniczący Rady Powiatu
w Białej Podlaskiej
WOJCIECH MITURA



in231 28

euro-park wistosan

Tarnobrzewska Specjalna Strefa Ekonomiczna
Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Szanowni Przedsiębiorcy,

życzymy Państwu spokojnych
i radosnych Świąt Wielkiej Nocy.
Niech te dni przyniosą chwile wytchnienia,
a wiosenna energia doda sił do realizacji
wszelkich planów – zawodowych
i osobistych.

Wesołych Świąt życzy

Norbert Mastalerz

Dyrektor Oddziału ARP S.A. w Tarnobrzegu



in231 35

Hej, sokoły! Jakie pt

DZIOBY I SKRZYDŁA Czaple, sokoły, grzywacze, ślepowrony, a nawet puszczyki mszarne.

Ismena Cieśla

W naszym regionie żyje ponad 200 gatunków ptaków. Jednak jest jeden wyjątkowy gatunek, który żyje tylko u nas.

– Puszczyk mszarny to absolutny unikat. To jedyny gatunek, którego legi potwierdzono w Polsce wyłącznie na Lubelszczyźnie – mówi **SYLWESTER AFTYKA** z Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego. Gatunek ten przywdrował do nas ze wschodu (z Białorusi i Ukrainy) i zasiedla głównie bagienne bory i torfowiska. Choć podobne środowiska występują również w innych częściach Polski, jak Puszcza Augustowska czy Bieszczady, jak dotąd nie odnotowano tam przypadków legów tego ptaka.

Ślepowron, czaplowate i sokoły

To nie jedyna niespodzianka. W ostatnich latach ornitolodzy potwierdzili na Lubelszczyźnie także legi ślepowrona; rzadkiego ptaka z rodziny cza-

płowatych, aktywnego głównie nocą. A czapla biała, która jeszcze w latach 90. była w Polsce rzadkością, dziś notuje dynamiczny wzrost populacji. – W regionie mamy już około 200 par lęgowych – dodaje nasz rozmówca.

A możemy podziwiać jeszcze bociany czarne oraz białe, żurawie czy ptaki drapieżne takie jak jastrzębie, sokoły, krogulce i orły. A skoro o sokołach już mowa...

W 2024 roku cała Polska poznała najsłynniejszą parę sokołów wędrownych: Wrotkę oraz Czartę. Sokoły mieszkające na kominie Elektrociepłowni Wrotków w Lublinie, stały się symbolem adaptacji dzikich zwierząt do miejskiego życia. Po otruciu Czarty w gnieździe pojawił się Czajnik. Teraz sokoły oczekują na wyklucie się piskląt z trzech jaj, a Chmielowa (jedyna sokolica, która przeżyła z zeszłorocznego lęgu Wrotki i Czarty) otrzymała gniazdo na dachu budynku lubelskiego ZUS-u. W okolicy kręca się także inne sokoły: Falco

wykluty w Płocku w 2024 roku i Ziuta; główna rywalka Wrotki. A w dzielnicy Hajdów widywana jest para sokołów.

– Na razie musimy potwierdzić czy jest to para lęgowa, czy po prostu zimująca. Na to potrzeba czasu – tłumaczy Aftyka.

Gniazdo sokołów mamy także w Puławach na terenie Zakładów Azotowych. To gniazdo istnieje od 2006 roku, pierwszy lęg był w 2013 roku. Od tamtej pory w puławskim gnieździe wykluło się ponad 20 piskląt.

Dwa lata temu w gnieździe doszło do tragicznej sytuacji. Samica sokoła zginęła pozostawiając samca z piskletami. Na szczęście maluchy były już w takim wieku, że samiec dał radę sam odchować pisklęta. Szybko znalazł sobie nową partnerkę (do Puław przyleciała aż z Niemiec) i w tym roku urodził się ich pierwszy lęg. W przeciwieństwie do losów Wrotki i Czajnika, nie możemy podglądać puławskiej rodziny na żywo.

Losy Wrotki i Czajnika można podglądać na stronie internetowej Stowarzyszenia Na Rzecz



Dzikich Zwierząt Sokół.

Obserwuj, nie zabieraj

Wiosną wiele osób zabiera z trawników młode ptaki w przekonaniu, że je ratuje.

– Nie róbmy tego. Jeśli ptak nie jest ranny, zostawmy go. Rodzice są w pobliżu. Młode ptaki często opuszczają gniazdo zanim nauczą się latać – apeluje Aftyka. – Tylko wyraźnie ranne lub chore

ptaki powinny trafiać pod opiekę człowieka.

Warto też wiedzieć, że dokarmianie ptaków chlebem to błąd. – Najlepsze są ziarna, jak słonecznik, a dla ptaków wodnych – gotowane warzy-

R E K L A M A

Mostostal

PUŁAWY

Wiosennych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
wszystkim inwestorom, pracownikom
oraz współpracownikom życzy
Mostostal Puławy S.A.

Ptaki żyją w mieście?

Ptaki coraz odważniej kolonizują miasta, a Lubelszczyzna staje się ornitologiczną perłą Polski



Pisklęta sokoła wędrownego, które wykluły się na kominie Elektrociepłowni Wrotków w Lublinie

FOT. DW/ARCHIWUM



Wrotka i czajnik mają już trzecie jajo. Jak wszystko pójdzie dobrze, to pod koniec kwietnia pojawią się pisklęta

wa, ale nie z rosółu. Wysoko przetworzona żywność im szkodzi.

Chcąc wspierać ptaki, warto montować budki legowe. Wiele gatunków, takich jak sikory, wróble, szpaki czy muchołówki, chętnie w nich gniazduje. – W środowisku brakuje naturalnych dziupli, więc budki to realna pomoc – wyjaśnia ornitolog. Budki powinny być zawieszane na wysokości około 3-4 metrów, by ustrzec ich mieszkańców przed drapieżnikami (koty). Po każdym sezonie powinniśmy taką budkę oczyścić z mchu i gałęzi, jakie naznoszą gniazdujące tam ptaki.

Warto pomyśleć przede wszystkim o językach. Ptaki te gniazdują przy dachach bloków w mieście, jednak z powodów termomodernizacji ich liczebność w miastach maleje.

– Teoretycznie, jeżeli jest przeprowadzana termomodernizacja, musi być najpierw przeprowadzona ekspertyza ornitologiczna, żeby zobaczyć, jakie tam są siedliska, jakie ptaki się gnieźdzą – tłumaczy ornitolog. – Potem powinna być przeprowadzona kompensacja, czyli powieszenie budek legowych dla tych ptaków. No i pamiętajmy, że termomodernizacja nie powinna

być wykonywana w sezonie legowym, gdy w gniazdach są młode.

Miasto. Nowe wyzwania i niebezpieczeństwa

Miasto oferuje ptakom nowe siedliska, ale i nowe zagrożenia. – Największe? Koty. To one odpowiadają za największe straty w populacjach miejskich ptaków. Nie sokoły, nie krogulce, ale właśnie koty – podkreśla Aftyka.

Niebezpieczne są też szyby wieżowców, linie energetyczne i ruch samochodowy. Adaptacja ptaków trwa: przykładem jest grzywacz, który jeszcze kilkanaście lat temu był ptakiem leśnym, a dziś w Lublinie żyje kilka tysięcy osobników. Innym przykładem jest sierpówka; ptak przybyły do Polski po II wojnie światowej z Turcji, coraz częściej widziany jest w miastach, w tym w Lublinie.

Na Lubelszczyźnie coraz częściej dochodzi do przypadków zatrucia bielików. – Najczęściej wynika to z prób eliminacji lisów. Zatruty lis pada w terenie, a potem zjada go bielik. W ten sposób drapieżnik również ginie – tłumaczy Aftyka.

To poważny problem, który nie zawsze jest dostrzegany. – Takich przypadków jest znacznie więcej, niż sądzimy,

tylko wiele z nich nie zostaje wykrytych.

Kogo można podglądać?

Dotychczas internauci mogli oglądać tylko Wrotkę i Czajnika. Niedawno ruszył streaming realizowany przez Fundację Dla Przyrody projektu „Wędrowniki Lubelskich Żurawi”. Przy gnieździe jed-

nej z par została zamontowana kamera, dzięki której można podglądać wysiadywanie jaj oraz później dorastanie maluchów.

– Streaming jest unikatowy i innowacyjny, ponieważ kamera jest umieszczona w odległości bezpiecznej dla ptaków, nie powodującej ich niepokojenia. Zaopatrzona

w zoom, pozwala na zbliżenia ptaków i jaj. Możliwość obracania kamerą pozwala na obserwację otoczenia i charakterystycznego siedliska ptaków oraz interakcji z innymi gatunkami, np. bobrami, które są sprzymierzeńcami żurawi – informuje Małgorzata Stepach z Fundacji dla Przyrody.

Stanowisko legowe znajduje się w okolicach Poleskiego Parku Narodowego. Lęg zlokalizowany jest w obrębie niewielkiego mokradła, gdzie bobry spiętrzyły wodę. Oprócz żurawi możemy tu zobaczyć i usłyszeć inne gatunki ptaków, w tym takie jak: samotnik, wodnik, krzyżówka, cyraneczka, czapla siwa, czapla biała.

R E K L A M A

święta
PUŁAWY

**Życzymy Państwu, aby zbliżające się
Święta Zmartwychwstania Pańskiego
były czasem zadumy, nadziei i odpoczynku
w gronie Najbliższych.
Niech wspólne chwile przyniosą radość,
spokój i wyciszenie,
a Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa stanowi
źródło wewnętrznej siły i wiary.**

Mariusz Wicik
Przewodniczący
Rady Miasta Puław

Paweł Maj
Prezydent
Miasta Puław

T5669

Szanowni Państwo

Niech Święta Zmartwychwstania Chrystusa
będą symbolem odnowy, siły i optymizmu,
a budząca się do życia natura doda energii
do realizacji nowych wyzwań i zamierzeń.

Życzymy Państwu pomyślności,
wzajemnej życzliwości oraz wszelkiej obfitości
- zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym.

Radosnych Świąt Wielkanocnych
spędzonych w gronie najbliższych.

Starosta Lubelski
dr inż. Sylwia Pisarek-Piotrowska
oraz
Zarząd Powiatu w Lublinie

in231 37

KOLOROWE JAJA

Ptaki gniazdujące w dziuplach składają najczęściej białe jaja, natomiast te z otwartych gniazd: kolorowe. Szpak ma niebieskie jaja, śpiewak: niebieskie z plamkami, a krukowate – zielonkawe.

FOT. WIKIPEDIA/BENJAMINT444



Co jest naprawdę ważne w

NA SCENIE Kiedy zagrał Jezusa w Misterium Męki Pańskiej w Tomaszowicach, kościół pękał w szwach, a ludzie mieli łzy w oczach. Teraz po latach zagra główną rolę w słynnym musicalu „Jesus Christ Superstar” w Operze Lubelskiej – Rozmowa z Marcinem Zagrodą

Jesus Christ Superstar w Operze Lubelskiej

Waldemar Sulisz

• **Panie Marcinie, proszę na początek powiedzieć nam o korzeniach rodzinnych?**

– Ojciec jest z Tomaszowic-Kolonii, a mama jest z Garbowa. Z kolei dziadkowie to Tomaszowice-Kolonia i Garbów.

• **Edukacja?**

– Szkoła podstawowa w Tomaszowicach, następnie było gimnazjum w Sadurkach oraz Technikum Agrobiznesu w Klementowicach. Do tego kroku najbardziej zachęciło mnie to, że w trakcie nauki można było sobie pojechać na praktyki zagraniczne i podszlifować język, a to mnie wówczas najbardziej zainteresowało. W ten sposób byłem dwukrotnie w Irlandii, a po jej skończeniu wyjechałem do partnerskiej szkoły w Danii, odbyłem zagraniczną praktykę w stadninie koni i wróciłem do Polski. Dalej był Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie na kierunku „Technika rolnicza i leśna”. Wybrałem specjalizację „Odnawialne źródła energii”.

Jeszcze w trakcie studiów zacząłem pracę w firmie Jordan na ulicy Nałęczowskiej w Lublinie, produkującej folie i tak już tam pracuję od 2014 roku, gdzie jestem pełnomocnikiem ds. kontroli jakości.

• **A jaka była droga do opery? Skąd znalazł się pan**



Marcin Zagrodnik w musicalu Jesus Christ Superstar w Operze Lubelskiej

FOT. GRZEGORZ WINNICKI, NATALIA RUDENCO

w obsadzie słynnego musicalu „Jesus Christ Superstar”, granego w Operze Lubelskiej?

– Na koncie mam naukę śpiewu i emisji głosu metodą Speech Level Singing pod okiem Łukasza Suszko. Z doświadczeń scenicznych wspomnę występy w lubelskim kabarecie „PKS”,

który cały czas działa, ale w tej chwili z powodu braku czasu ograniczyłem występy. A droga do castingu była bardzo szybka. Pamiętam, że któregoś listopadowego dnia w 2022 roku wróciłem do domu z pracy i siłowni i w Dzienniku Wschodnim wyczytałem, że jeszcze wtedy Teatr Muzyczny w Lu-

blinie organizuje casting do musicalu „Jesus Christ Superstar”. Stwierdziłem, że zaryzykuję i choć nie wierzyłem w swoje zdolności wokalne-aktorskie, wysłałem swoje CV. 15 lat temu po raz pierwszy usłyszałem utwór „Gethsemane”.

• **W którym padają ważne słowa: „Powiedzieć jedno**

chcę/ Ojcie, usłysz mnie/ Dojrzyj ten oliwny ogród/I gorczy kielich odwróć”?

– To był w sumie mój jedyny kontakt z musicałem „Jesus Christ Superstar”. Stwierdziłem, że zaśpiewam ten utwór. Poszedłem na casting. Wchodząc do teatru miałem taką myśl: Może nie, zadzwonię i powiem, że nie. Ale koniec końców poszedłem, zaśpiewałem i dowiedziałem się, że dostałem główną rolę. A ponieważ premiera opery została przesunięta, to wszystko działało na plus. Od castingu do premiery zrzuciłem na siłowni 15 kg, do tego doszły lekcje śpiewu. Na próbach do spektaklu była walka z pewnością siebie, z moją głową, ze strachem, żeby się odezwać, bo bardzo bałem się śpiewać wśród profesjonalistów. Bardzo się bałem, ale dostałem strasznie duże wsparcie z Opery Lubelskiej i wszystko poszło tak jak należy.

• **Rozmawiamy w Wielkim Tygodniu, w czasie, który przypomina wydarzenia z życia Jezusa, ujęte w „Jesus Christ Superstar”. Jak się „gra” Chrystusa?**

– Staram się grać tak, jak ja bym de facto tam w Ogrodzie Oliwnym był. Daję z siebie 200 procent na scenie. I chcę, żeby widzowie jak najlepiej to odebrali. Tak naprawdę rola Jezusa jest ze mną od kilkunastu lat. Grałem Jezusa w Misterium Męki Pańskiej,

przygotowanym pod kierunkiem Anny Karwat, które pokazywaliśmy na przykład 17 marca 2018 roku w Archikatedrze Lubelskiej i 25 marca 2018 w Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy. Przez kilka lat graliśmy w Tomaszowicach.

• **W scenach z Marią Magdaleną w „Jesus Christ Superstar” śpiewa pan o miłości?**

– W zamyśle Tomasz Mana, reżysera widowiska, Jezus miał być normalnym mężczyzną, który w Marii Magdalenie dostrzega atrakcyjną kobietę, działa czynnik męski. Trzeba było to pokazać na scenie i subtelnie „ubrać”.

• **Da się „zagrać” scenę śmierci? Czy taka scena jest rodzajem modlitwy, medytacji?**

– Raczej bym to nazwał medytacją. Jesteśmy świeżo po graniu musicalu Andrew Lloyd Webbera. Po spektaklu usłyszałem od osoby, która oglądała widowisko, że kiedy patrzyła w moje oczy, gdy wisiałem na krzyżu – widziała ogrom cierpienia Jezusa. Jadąc samochodem do domu płakała.

• **Na ile czas Wielkiego Tygodnia jest dla pana ważny?**

– Wielkanoc jest czasem, kiedy trzeba się wyciszyć, zastanowić się nad tym wszystkim, zwolnić, bo żyjemy w pędzie. Jeden pędzi za

R E K L A M A



Pełnych spokoju i radości
Świąt Wielkanocnych,
dobrego wypoczynku
w rodzinnym gronie
oraz
optymizmu, energii
i nadziei na lepszą przyszłość.

Życza
RADA NADZORCZA, ZARZĄD
ORAZ PRACOWNICY

BANK SPÓŁDZIELCZY
W NIEDRZWICY DUŻEJ

życiu

oczach. Wówczas nie marzył nawet, nikiem, odtwórcą głównej roli w musicalu

pieniędzy, drugi za doskonałością. To jest czas, kiedy trzeba powiedzieć sobie dość i pomyśleć nad tym, co jest naprawdę ważne w życiu.

• **O właśnie: mówi się, że w życiu ważna jest rodzina, praca, pasja, wiara, zdrowie, miłość. Co dla pana w życiu jest ważne, a może najważniejsze?**

– Na pewno zdrowie, bo jeżeli zdrowia nie ma zdrowia, to niczego nie będziemy mieć. I wewnętrzny spokój.

• **Co to jest miłość?**

– O, teraz muszę się zastanowić. Miłość to zaangażowanie i oddanie. Oraz umiejętność akceptacji. Nawet siebie trzeba umieć pokochać i zaakceptować ze wszystkimi plusami i minusami.

• **Udaje się panu osiągnąć w życiu harmonię i spokój? Ma pan na to jakiś patent?**

– Najskuteczniejszym sposobem jest sensowne odcięcie się od mediów społecznościowych. To jest niestety rzecz, która bardzo

negatywnie nas napędza. Kiedy zauważyłem, że te media bardzo mnie wciągnęły, powiedziałem sobie dość. Wywaliłem z życia to co niepotrzebne i czuję się o wiele lepiej. Dużo daje mi też siłownia, na którą chodzę dość często.

• **A natura, kontakt z przyrodą?**

– Mieszkając w Tomaszowie Kolonii mam to pod ręką. Na pewno daje siłę, pozwala podładować akumulatory.

• **Plany?**

– Małe i większe role w Operze Lubelskiej plus koncerty wokalne, dzięki którym mogę się rozwijać. Bardzo dużo zawdzięczam pani Kamili Lendzion, dyrektor naszej opery, która dostrzegła mój talent i dzięki niej mogę go rozwijać.

• **Marzenia?**

– Żeby być spokojnym, zdrowym i szczęśliwym człowiekiem. Nie mam jakiś wielkich oczekiwań od losu.



MARCIN ZAGRODNIK

Lublinianin. To tu w Lublinie rozpoczął swoją przygodę ze śpiewem oraz stawiał pierwsze kroki na scenie. Talent wokalny zaczął rozwijać rozpoczynając naukę śpiewu i emisji głosu, metodą Speech Level Singing) pod okiem Łukasza Suszko. Przygodę na deskach scenicznych prowadzi jako członek lubelskiego Kabaretu „PKS”, występując i realizując się jako wykonawca piosenek kabaretowych. Zetknięcie z kabaretem otworzyło go na szeroko pojęte aktorstwo, które pozwoliło jeszcze lepiej nawiązywać i utrzymywać kontakt z publicznością. Artysta wielobarwny, z szeroko rozwiniętym zmysłem rozrywkowym, z sukcesem odnajdujący się zarówno w rolach dynamicznych i klasycznych, jak i rockowo-sentymentalnych.

(ZA OPERALUBELSKA.PL)

R E K L A M A



*Na zbliżające się Święta Wielkanocne
zdrowia, pokoju serca i siły
do pokonywania
codziennych trudności*

*Świąt wypełnionych wiarą,
nadzieją i miłością,
niosących spokój i odpoczynek*

życzą
Zarząd i Pracownicy
„MPK Lublin” Sp. z o.o.

Wesołego Alleluja!

in231 32

WESOŁYCH

Świąt Wielkanocnych!

Niech ten wyjątkowy czas
będzie pełen radości,
nadziei i rodzinnego ciepła.

Życzymy, aby Zmartwychwstanie Pańskie
przyniosło pokój serca,
siłę do pokonywania trudności
oraz nowe inspiracje
do realizacji swoich zamierzeń

życzą

Władze i Pracownicy Lubelskiej Akademii WSEI



LUBELSKA AKADEMIA WSEI
ul. Projektowa 4, 20-209 Lublin
☎ +48 81 749 17 70 ✉ kancelaria@wsei.pl
w s e i . p l

P4788

Z okazji Świąt Wielkanocnych
składamy Państwu serdeczne życzenia.

Niech ten wyjątkowy czas, niosący przesłanie
odnowy i nadziei, przyniesie Państwu
wewnętrzny spokój, radość oraz wiarę
w lepsze jutro.

Życzymy, aby w Państwa domach
zagościła życzliwość, ciepło rodzinnych
spotkań oraz pogoda ducha.
Spokojnych Świąt!

Zarząd i pracownicy
SKOK Chmielewskiego



www.skokchmielewskiego.pl

P4782



Drugie życie zużytego oleju

Każdego dnia miliony litrów zużytego oleju kuchennego (UCO) trafiają do śmieci lub kanalizacji, nierzadko przyczyniając się do problemu zatkanych rur. W ten sposób marnuje się cenny surowiec – wskazują pomysłodawcy projektu Olejomaty. Jego celem jest ułatwienie konsumentom oddawania zużytego oleju kuchennego do specjalnych maszyn, a następnie przetworzenie surowca m.in. na biopaliwa.

– Zużyty olej spożywczy w zakresie gospodarstwa domowego i jednostki samorządu terytorialnego potrafi być naprawdę bardzo problematycznym odpadem. Jest to olej, który w momencie, jak już ostygnie, kawali się, staje się bardzo lepki, łączy się z żywnością, chusteczkami i niejednokrotnie zatyka rury, minimalizuje ich przekrój poprzeczny, co wiąże się później z kosztownymi naprawami dla gospodarstwa domowego. Jeżeli to jest blok mieszkalny, zatykają się rury sieci kanalizacji, a wtedy gmina, miasto ponosi koszty z własnej kieszeni – mówi **agencja Newseria Małgorzata Rdest** z EMKA Oil, inicjatorka projektu Olejomaty. Wyrzucany do śmieci lub wlewany do kanalizacji UCO, czyli m.in. olej i masło po smażeniu czy olej z sałatek, puszek i konserw, stanowi zagrożenie nie tylko dla infrastruktury kanalizacyjnej, ale też dla gleby i wody pitnej. Powoduje m.in. skażenie wód powierzchniowych i podziemnych, obumieranie fauny i flory, zanieczyszczenie gleby i narażanie zdrowia publicznego. W 2017 r. głośno było o londyńskim „fathergu”, czyli tłuszczowym zatorze w kanalizacji, który ważył 130 t i miał 250 m długości. Koszty usunięcia takich zatorów sięgają milionów funtów, dlatego miasto wprowadziło dodatkowe regulacje i edukuje mieszkańców o właściwej utylizacji oleju. – Zużyty olej spożywczy to bardzo cenny surowiec, który w momencie zastosowania naszej technologii, która wydziela wodę, frakcję stałą i oczyszczony olej, można wykorzystać do funkcji wszelakich. Najbardziej powszechną i popularną będzie produkcja biopaliw, dodatek do biodiesla, ale takie mniej konwencjonalne i o których rzadziej się słyszy, to będzie chociażby produkcja mydeł, farb olejnych albo dodatek wiążący do pasz dla zwierząt – wymienia M. Rdest.



Jak informuje agencja Newseria – co roku ubywa na świecie około 10 mln hektarów lasów. Zgromadzenie Ogólne ONZ ogłosiło 21 marca Międzynarodowym Dniem Lasów. Dzień ten celebry i podnosi świadomość znaczenia wszystkich rodzajów lasów. W 2025 r. tematem były lasy i żywność, czyli kluczowa rola lasów w bezpieczeństwie żywnościowym, odżywianiu i środkach do życia. Obecnie nawet 5 mld ludzi wykorzystuje produkty leśne jako źródło utrzymania, do celów spożywczych i medycznych. W części krajów lasy zapewniają ok. 20 proc. dochodów gospodarstw domowych na obszarach wiejskich.

Walka o przyszłość lasów to konieczność

NIE TYLKO PŁUCA ŚWIATA Degradacja lasów i wylesianie stanowi jeden z ważniejszych czynników przyspieszających negatywne skutki zmian klimatycznych. Powstrzymanie tego procesu i regeneracja ekosystemów leśnych, to jedne z najsukuteczniejszych sposobów ograniczenia emisji CO₂. Niezbędne są więc rozwiązania systemowe, które powstrzymają wylesienie. Takimi są rozporządzenie EUDR czy certyfikacja gospodarki leśnej, która potwierdza najwyższe standardy w tym zakresie.

ONZ szacuje, że co roku ubywa na świecie około 10 mln ha lasów, to stanowi 1/3 wielkości Polski. Co prawda w Europie i UE przybywa lasów, natomiast musimy mieć świadomość, że my poprzez swoją konsumpcję wpływamy na lasy na całym świecie, głównie poprzez przekształcenia gruntów leśnych w tereny nieleśne. Musimy ten proces zatrzymać i odwrócić, ponieważ degradacja lasów i wylesianie stanowi jeden z ważniejszych czynników przyspieszających negatywne skutki zmian klimatycznych – podkreśla **Marek Rzońca** (na zdjęciu u góry) – koordynator ds. leśnictwa w FSC Polska, w rozmowie z **agencją Newseria**.

WWF podaje, że chociaż wiele rządów, firm i innych

partnerów zobowiązało się do zakończenia wylesiania, wciąż co roku tracimy miliony hektarów lasu – co sekundę znika obszar wielkości boiska do piłki nożnej. Główną odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi rolnictwo, zwłaszcza hodowla bydła, produkcja oleju palmowego i uprawa soi. Niekontrolowane pozyskanie drewna, budowa dróg i inna działalność dodatkowo przyczyniają się do niszczenia leśnych siedlisk.

W UE znajduje się około 5 proc. całkowitej powierzchni lasów na świecie. Lasy stanowią również ok. 43 proc. powierzchni lądowej UE. Jednocześnie, jak wynika ze sprawozdania Europejskiej Agencji Środowiska („Środowisko Europy 2020. Stan i prognozy”), Europa doświadczyła ostatnimi laty

ogromnego spadku bioróżnorodności. Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC) podkreśla, że wylesianie jest jedną z głównych przyczyn kryzysu klimatycznego, a powstrzymanie tego procesu i regeneracja ekosystemów leśnych to jedne z najsukuteczniejszych sposobów ograniczenia emisji CO₂, a tym samym walki ze zmianą klimatu.

– Tempo wylesiania i degradacji lasów na całym świecie jest tak szybkie, że niezbędne są już teraz rozwiązania systemowe, jednym z nich jest unijne rozporządzenie przeciwko wylesianiu, czyli EUDR – wskazuje **Michał Kotarski**, manager ds. rozwoju rynku i komunikacji w FSC Polska.

Rozporządzenie EUDR ma zapewnić, że kluczowe grupy

produktów sprzedawanych i konsumowanych w UE lub z niej eksportowanych nie przyczyniają się do wylesiania i degradacji lasów. Firmy będą zobowiązane dochować należytej staranności, aby zapewnić, że pozyskiwane przez nie produkty – takie jak olej palmowy, soja, kakao, kawa, bydło i kaczki, a przede wszystkim drewno i wyroby zawierające jego składniki, m.in. płyta, sklejka, tektura, makulatura czy papier – są legalne i nie są powiązane z obszarami, które zostały wylesione lub zdegradowane po 31 grudnia 2020 r. Rozporządzenie miało zacząć obowiązywać 30 grudnia 2024 r., ostatecznie jednak stanie się to 12 miesięcy później, pod koniec 2025 r.

MATERIAŁY NA STR. 12
– AGENCJA NEWSERIA

„ZIELONE PŁUCA” I DUŻO WIĘCEJ

Jak podkreśla FSC, lasy są domem dla ponad 80 proc. lądowych gatunków roślin i zwierząt i są najbardziej różnorodnymi biologicznie ekosystemami lądowymi na Ziemi. Ograniczają skutki zmiany klimatu poprzez zmniejszenie wahań temperatury czy pochłanianie dwutlenku węgla, a jako „zielone płuca” filtrują powietrze z zanieczyszczeń. Łącznie lasy Ziemi zaspokajają połowę zapotrzebowania na tlen wszystkich ludzi i zwierząt, produkując go rocznie około 26 mld t. Jedna dorosła sosna produkuje tlen niezbędny do życia trzech osób, a hektar lasu w ciągu 24 godz. wytwarza około 700 kg tlenu. Zaspokaja to dobowe zapotrzebowanie 2,5 tys. osób – wynika z danych Lasów Państwowych.

– Lasy są dla nas źródłem żywności, leków, surowca drzewnego, który służy do budownictwa. To nie tylko kwestie produkcyjne, ale też kwestie społeczne, stanowią źródło utrzymania wielu społeczności lokalnych. Odpowiedzialna gospodarka leśna to też osłona funkcji środowiskowych i przyrodniczych. Lasy stanowią o dobrej kondycji gleb, chronią wody, ale również są ostoją bioróżnorodności, przeciwdziałają skutkom zmian klimatycznych – przypomina **Marek Rzońca**, koordynator ds. leśnictwa w FSC Polska.

CERTYFIKACJA GWARANTEM ZRÓWNOWAŻONEJ GOSPODARKI LEŚNEJ

– Ogromnie ważne jest też, żebyśmy zmienili nasze postawy jako konsumenci, musimy nauczyć się podejmować decyzje, które są bardziej korzystne dla środowiska. W tym mogą być pomocne uznane na świecie certyfikaty, takie jak FSC – uważa **Michał Kotarski**, manager ds. rozwoju rynku i komunikacji w FSC Polska. Gwarantem zrównoważonej gospodarki leśnej są certyfikaty FSC, które potwierdzają najwyższe standardy w tym zakresie. Coroczne audyty wskazują, że lasy, z których pochodzi surowiec drzewny, są zarządzane zgodnie z najbardziej aktualną wiedzą naukową i wymogami środowiskowymi.

Dzięki temu chronione są różnorodność biologiczna i ekosystemy.

– Certyfikacja FSC jest obecna w Polsce już blisko 30 lat i obejmuje 1/3 lasów w naszym kraju. FSC zabrania nielegalnego pozyskiwania drewna i wylesiania certyfikowanych obszarów, w lasach certyfikowanych bardzo ograniczone jest użycie pestycydów, a zarządca lasu musi wyznaczać obszary referencyjne, gdzie nie prowadzi się żadnych czynności gospodarczych. Standardy FSC chronią prawa lokalnych społeczności, prawa pracownicze, a także podnoszą standardy BHP dla pracowników leśnych – tłumaczy Kotarski. Niemal dwie trzecie polskich konsumentów

woli kupować produkty, które nie szkodzą roślinom i zwierzętom oraz nie przyczyniają się do zmiany klimatu. Najlepiej rozpoznawalną marką wśród uwzględnionych w badaniu systemów certyfikacji związanych ze zrównoważonym rozwojem okazał się symbol FSC. Został wskazany przez połowę respondentów z Polski podczas globalnego sondażu przeprowadzonego przez Ipsos.

– Posiadacze certyfikatu poddają się regularnym audytom wykonywanym przez niezależne jednostki. Dzięki temu jako konsumenci, kupując produkt z etykietą FSC, wiemy, że pochodzi on z odpowiedzialnie zarządzanego lasu – uzupełnia Kotarski.

Ziemia skorzysta z oczyszczalni

Czy osady ściekowe po ich higienizacji można wykorzystać w gospodarce? Można – dodatkowo na tym zarabiając. Takie plany ma Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie. Z oczyszczonych osadów ściekowych chce produkować i sprzedawać nawóz rolniczy. Instalacja do higienizacji w Oczyszczalni Ścieków „Hajdów” jest już gotowa. Spółka czeka teraz na decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, żeby rozpocząć produkcję i wprowadzić gotowy produkt do obrotu.

Instalacja do higienizacji komunalnych osadów ściekowych to nowatorskie w skali kraju i Europy przedsięwzięcie zrealizowane w 2024 roku w Oczyszczalni Ścieków „Hajdów”. W ramach projektu wybudowano dwa silosy na wysokoreaktywne wapno palone o pojemności 60 m³ każdy, zamontowano instalację do higienizacji komunalnych osadów ściekowych, reaktor osadu o wydajności min. 4,7 Mg/h oraz dwa zbiorniki homogenizacyjne każdy o pojemności min. 3,5 m³, w których nastąpi uśrednienie i mieszanie osadów odwodnionych z odzyskanymi ze skroplin mikroelementami.

Połączone cele

Instalacja – jako rozwinięcie ciągu technologicznego oczyszczalni – będzie wytwarzała środek poprawiający właściwości gleby i wspomagający uprawę roślin, a równocześnie ograniczała ilość powstających w procesie oczyszczania odpadów.

– Ten projekt optymalnie łączy cel ekologiczny z celem ekonomicznym i realizuje założenia gospodarki obiegu zamkniętego, z konkretnymi korzyściami dla miasta – podkreśla **Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin**.

Komunalne osady ściekowe zawierają wiele wartościowych substancji odżywczych. Są to między innymi związki azotu, fosforu, potasu. Aby mogły one być wykorzystane m.in. jako środki poprawiające właściwości gleby, muszą spełniać wymagania określone w Ustawie o nawozach i nawożeniu. Jednym z warunków wykorzystania osadów jest ich pełna higienizacja, tzn. wyeliminowanie jaj pasożytów jelitowych *Ascaris sp.*, *Trichuris sp.*, *Toxocara* oraz bakterii *Salmonella*.

– Nasza technologia umożliwia spełnienie tego wymogu, gdyż gwarantuje pełną sterylność wytwarzanego produktu – mówi **Artur Szymczyk, prezes zarządu MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie**.

Katalizatorem jest wapno palone

Zastosowana metoda polega na wykorzystaniu reakcji egzotermicznej z udziałem wysoko reaktywnego wapna CaO, w wyniku której osad zostaje poddany higienizacji.

– Substratem dla technologii jest odwodniony, ustabilizowany osad z Oczyszczalni Ścieków „Hajdów”. Katalizatorem inicjującym reakcję egzotermiczną i uwalniającym energię całego procesu jest wapno palone, w postaci sproszkowanej z dodatkiem makro- i mikroelementów podnoszących właściwości przerabianego osadu – wyjaśnia **Elżbieta Kuzioła, dyrektor Oczyszczalni Ścieków „Hajdów”**.

Proces przebiega w temperaturze od 60°C do 140°C. Reaktor ma możliwość płynnego sterowania wydajnością przeróbki osadów od 500 kg/h do min. 4700 kg/h. Higienizowany osad jako



Umowa z Bankiem Gospodarstwa Krajowego została podpisana 3 marca 2025 roku. Umowę podpisali: Marta Postuła, pierwsza wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego, Artur Szymczyk, prezes zarządu MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie. W spotkaniu z beneficjentami Krajowego Planu Odbudowy uczestniczył Władysław Kosiniak-Kamysz, wiceprezes Rady Ministrów.



Instalacja do higienizacji komunalnych osadów ściekowych w Oczyszczalni Ścieków „Hajdów” powstała w 2024 r.

mieszanina (osad-wapno, odzyskane mikroelementy), będzie przetrzymane w reaktorze przez minimum 5 minut w ustalonej temperaturze. Taki sposób prowadzenia procesu powoduje jego pełną higienizację.

– Wapno palone wykazuje silne właściwości higroskopijne, reaguje z wodą w procesie gaszenia wapna, prowadząc

do powstania wodorotlenku wapnia. Procesowi temu towarzyszy wydzielanie dużych ilości ciepła, co neutralizuje nieprzyjemny zapach osadu ściekowego oraz niszczy zawarte w osadzie ściekowym wirusy i bakterie – precyzuje **Daniel Wójtowicz, kierownik wydziału eksploatacji Oczyszczalni Ścieków „Hajdów”**.

Kierunek europejski

Do czasu uruchomienia instalacji higienizacji, ciąg procesu technologicznego przeróbki osadów ściekowych kończy się na etapie mechanicznego odwadniania osadów na wirówkach dekantacyjnych. Proces ten nie umożliwia higienizacji, a w związku z tym osad

nie spełnia wymogów pozwalających na wprowadzenie go do obrotu jako środka poprawiającego właściwości gleby. Osad przekazywany jest firmom zewnętrznym do zagospodarowania tj. przetworzenia w instalacjach w procesach odzysku lub recyklingu.

– Z uwagi na pojawiające się trudności ze znalezieniem odbiorców tego typu odpadów, rosnące koszty ich zagospodarowania, a także ze względu na dążenie do odejścia od tradycyjnego modelu gospodarki osadami na rzecz gospodarki obiegu zamkniętego konieczne było podjęcie działań umożliwiających wykorzystanie osadów zgodnie z nowym kierunkiem proponowanym przez Komisję Europejską – tłumaczy **Artur Szymczyk, prezes zarządu MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie**. I dodaje: – Nie ma jeszcze regulacji prawnych, które jednoznacznie narzuciłyby taki obowiązek. Ale zgodnie z hierarchią postępowania z odpadami, w pierwszej kolejności powinno się dążyć do ograniczenia ich powstawania. W naszym projekcie realizowane jest to poprzez rozwinięcie ciągu technologicznego oczyszczalni i domknięcie procesu poprzez wytworzenie środka poprawiającego właściwości gleby. Jesteśmy gotowi do jego produkcji.

Spółka czeka już tylko na decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, żeby rozpocząć produkcję nawozu i wprowadzić gotowy produkt do obrotu. Ma to nastąpić do końca 2025 roku.

– Zagospodarujemy wyprodukowany w oczyszczalni nawóz w wymiarze, w jakim będziemy go potrzebować – zapowiada **Krzysztof Żuk, prezydent Miasta Lublin**.

Pieniądze z KPO

Instalacja kosztowała 7 745 000 zł. MPWiK sfinansował ją ze środków własnych. W 2025 roku na całą tę kwotę spółka pozyskała finansowanie z Krajowego Planu Odbudowy. Umowa z Bankiem Gospodarstwa Krajowego została podpisana w dniu 3 marca 2025 roku. Kwota udzielonej pożyczki to 7 745 000,00 zł, na okres spłaty 20 lat, przy oprocentowaniu na poziomie 1% w skali roku.

– MPWiK Lublin przygotował i złożył do Banku Gospodarstwa Krajowego wzorcowy wniosek – ocenia **Marcin Wiczuk, Dyrektor Regionu BGK Region Lubelski**. – Zachęcamy inne spółki komunalne, uczelnie, szpitale, by korzystały z tego instrumentu finansowania w ramach KPO.

– Szykujemy kolejne wnioski o wsparcie finansowe naszych projektów inwestycyjnych ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności wpisujących się w Zieloną Transformację Miast. Z satysfakcją mogą powiedzieć, że jesteśmy w województwie lubelskim jednym z liderów w tym obszarze – dodaje **Artur Szymczyk, prezes zarządu MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie**.



Na wielkanocnym stole

PRZEPISY O wielkanocne przepisy poprosiliśmy Dorotę Otachel, utalentowaną i doświadczoną szefową kuchni. Szczególnie polecamy słynną kaczkę z „Old Pubu”, na którą przyjeżdżali smakosze z całej Polski

Waldemar Sulisz

Dorota Otachel przez wiele lat prowadziła restaurację „Old Pub” na Starym Mieście w Lublinie. Dziś do starego szyldu dodała dopisek „Cały mój świat” i na Sławinku prowadzi luksusowy zakład garmażeryjny.

– Robię to, co robiłam w swojej restauracji, czyli dobrze gotuję. Dla Czytelników Dziennika Wschodniego przegotowałam przepisy na jajka po staropolsku, żur na wędzonych żeberkach z borowikami i świeżo tartym chrzanem oraz roladę z kaczki faszerowaną cielęciną w sosie tymiankowym, którą podawałam z moim „Old Pubie” na Starym Mieście.

Jajka po staropolsku

SKŁADNIKI: 5 jajek, 1 mały pęczek natki pietruszki, 4 dag masła, płatki migdałowe, sól, pieprz.

WYKONANIE: jajka ugotować na twardo. Delikatnie przeciąć na pół ostrym nożem, tak by nie uszkodzić skorupki. Jajka wydrążyć, posiekać w drobną kostkę. Dodać masło, sól, pieprz, posiekaną natkę pietruszki i wszystko delikatnie wymieszać. Tak



przygotowaną masą jajeczną nafašzerować połówki skorupki. Panierować w rozmaconym jajku i migdałach. Zapiekać w temperaturze 160 stopni Celsjusza przez 10 minut.

Żur na wędzonych żeberkach ze świeżo tartym chrzanem i borowikami

SKŁADNIKI: 1 kg wędzonych żeberek wieprzowych, 1 korzeń świeżego chrzanu, 20 dag mrożonych borowików, 1 pęczek włoszczyzny, 1 główka czosnku, 1 cytryna, 150 ml śmietany 18 %, majeranek, sól, pieprz.

WYKONANIE: ugotować wywar

na wędzonych żeberkach z włoszczyzną. Następnie upiec w piekarniku czosnek w całości, w piekarniku. Wywar przelać przez sito. Dodać zblanszowane borowiki, pieczony czosnek, świeży chrzan, śmietanę i majeranek oraz sok ze świeżo wyciśniętej cytryny. Całość pogotować

na wolnym ogniu aby aromaty się połączyły.

Rolada z kaczki faszerowana cielęciną w sosie tymiankowym

SKŁADNIKI: 1 mała kaczka, 20 dag cielęciny, 50 dag szarej renety, 1 pomarańcza, 1 jajko, 1 mała bułeczka, czosnek, 100 ml białego wina, sól, pieprz, otarty majeranek.

WYKONANIE: kaczkę wyluzować z kości. Przepuścić przez maszynkę cielęcinę, mięso z kaczki i bułeczkę. Dodać przyprawy i 1 jajko. Wyrobić i delikatnie napęlić kaczkę powstałym farszem. Tak przygotowaną kaczkę natrzeć majerankiem i czosnkiem. Piec kaczkę z jabłkami, sokiem z pomarańczy i białym winem w temperaturze 120 stopni Celsjusza. Kiedy mięso będzie miękkie zwiększyć temperaturę do uzyskania złocistego koloru. Przez sito przetrzeć smak z pieczenia i delikatnie zblendować. Kaczkę poporcjować, polać sosem i udekorować świeżym tymiankiem. Wesołych i smaczných Świąt Wielkanocnych.

FOT. DW

REKLAMA

Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

życzymy radości, rodzinnego ciepła i stołów pełnych pysznych przysmaków (zwłaszcza tych z serem!).

Niech podczas spotkań nie zabraknie życzliwości, a spędzony wiosenny czas doda energii i optymizmu!

WESOŁEGO ALLELUJA!

Rada Nadzorcza, Zarząd
i Pracownicy Spółdzielni
Mleczarskiej Ryki.



Świąteczny obiad

PRZEPISY Na wielkanocnym stole rządzą jajka, biały barszcz lub żurek i domowe wędliny. Świąteczny obiad ma uroczysty charakter, dlatego wybraliśmy rosół z kołodunami, sznycel wiedeński oraz grillowaną gruszkę na deser. Albo sękacz z tortownicy

Waldemar Sulisz

Jajka faszerowane śledziem

SKŁADNIKI: 10 jaj, 10 dag filetów śledziowych, 10 dag cebuli, 5 łyżek majonezu, pieprz.

WYKONANIE: ugotować jajka na twardo. Przekroić na pół. Wyjąć żółtka. Posiekać ze śledziem i cebulką. Dodać połowę majonezu. Doprawić pieprzem. Napęścić farszem jajka. Posypać zieloną pietruszką.

Biały barszcz z Karczmisk czy żur z Żukowa?

Królem wielkanocnego stołu jest żurek. Najbardziej znany to regionalny żur żukowski z dodatkiem białego wędzonego sera. Nad Bugiem szykuje się na święta żur grzybowy, z dużą ilością suszonych borowików. Podstawą żuru jest zakwas z żytniej maki.

Z kolei wielkanocny barszcz biały przygotowuje się na zakwasie z maki pszennej, często zabiela się go jeszcze śmietaną. Jedną z najciekawszych propozycji jest karczmiski barszcz biały. Według legendy, Karczmiśka słynęła z dużej ilości karczm, w każdej z nich podawał miskę białego barszczu. Stąd od słów karczma i miska miejscowość została nazwana Karczmiska. Biały barszcz karczmiski przetrwał do dziś. Zamiast na zakwasie z maki pszennej szykuje się go na zakwasie z kiszzonej kapusty, którym zalewa się wywar ze świątecznych wędzonek. Pod koniec gotowania zabiela się barszcz śmietaną, dodaje pokrojoną w kostkę i przesmażoną kiełbasę oraz jajka na twardo. Na talerzach posypuje się biały barszcz karczmiski świeżo struganym chrzanem.

Żur z Żukowa

SKŁADNIKI: 70 dag chleba razowego, 2 listy przegotowanej wody, 50 dag łopatki wieprzowej, 25 dag chudego twarogu, czosnek, liść laurowy, sól, pieprz.

WYKONANIE: chleb pokruszyć, zalać przegotowaną wodą (2 litry), najlepiej w glinianym naczyniu, dodać kilka ząbków czosnku. Całość w ciepłe miejsce. Ugotować wywar z łopatki wieprzowej, soli i liści laurowych. Do wywaru pod koniec gotowania dodać przecedzony zakwas. Mięso wyjąć, pokroić w kostkę,



Sznycel wiedeński



Grillowana gruszka

włożyć do zupy. Podawać z kostkami twarogu.

Sznycel wiedeński

SKŁADNIKI: 60 dag udźca cielecego bez kości, 6 jajek, bułka tarta, sól, pieprz, smalec (można zastąpić oliwą), masło, sok z cytryny.

WYKONANIE: mięso pokroić na 4 plastry, rozbić, skropić sokiem z cytryny, posolić i schować do lodówki na godzinę, żeby było kruche i soczyste. Każdy sznycel posypać pieprzem, obtoczyć w posolonej mące, jajku, tartej bułce i smażyć w dużej ilości silnie rozgrzanego smalcu. Na koniec na każdym sznycle położyć kawałek masła, jako sadzone, nakryć patelnię i dosmażyć na wolnym ogniu.

Grillowana gruszka z kozim serem

SKŁADNIKI: 4 słodkie gruszki, 20 dag koziego sera, 15 dag orzeszków piniowych, olej bazyliowy, rukola, sos balsamiczny.

WYKONANIE: gruszkę umyć, pokroić w plastry. Grillować na oleju bazyliowym razem z orzeszkami pinowymi. Ułożyć piramidkę, przekładając kozim serem i rukolą. Polać sosem balsamicznym. Na koniec prawdziwy hit. Świąteczny sękacz z tortownicy.

Sękacz z tortownicy

SKŁADNIKI: 25 dag masła, 1 szklanka cukru, trzy czwarte szklanki maki krupczatki, pół szklanki maki ziemniaczanej, 6 jajek, 5 dag zmielonych migdałów, 1 łyżka rumu, pół laski wanilii lub 1 esencja waniliowa. Do wysmarowania tortownicy: 1 łyżka masła.

WYKONANIE: masło utrzeć z cukrem na krem. Wciąż ucierając dodawać po jednym żółtku, rum, mig-

dały, rozdrobnioną wanilię i oba rodzaje maki. Z białek ubić sztywną pianę i delikatnie wymieszać z ciastem. Tortownicę średnicy 23 cm wysmarować masłem, na jej dnie równo rozprowadzić 2 łyżki ciasta, wstawić do piekarnika nagrzanego do temperatury 200°C i piec 5 min. Gdy ciasto lekko się zrumieni, tortownicę wyjąć. Na upieczonej warstwie sękacza rozprowadzić kolejne 2 łyżki ciasta i znowu tortownicę wstawić na 5 min do piekarnika. Czynność tę powtarzać do zużycia ciasta. Upieczony i całkowicie ostudzony sękacz wyjąć z tortownicy i posypać cukrem pudrem lub lepiej polukrować.

WIERZEJKI

1991

*Zdrowych, radosnych oraz spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy
życzą Właściciele i Pracownicy
Zakładu Mięsnego „Wierzejki”*



ZIELONE
PODLASIE

www.wierzejki.pl

in231 36

Szanowni Państwo,

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy najserdeczniejsze życzenia – dużo zdrowia, radości, pomyślności oraz wiosennego optymizmu. Niech ten wyjątkowy czas przyniesie spokój, nadzieję i siłę do realizacji nowych wyzwań

życzy:

*Zarząd Rada Nadzorcza, Pracownicy
Spółdzielni Mleczarskiej „Michowianka”
Producent Twarożku Babuni i serów dojrzewających Hipokryta*

MLECZARNIA MICHOW

in231 31



Niebezpiecznie smaczny nugat

• Michał Montusiewicz niezależny szef kuchni, doradca kulinarny

Pomiędzy różnego rodzaju faszerywanymi jajkami, mięsnymi pieczywnami, dodatkami i sałatkami, babkami czy ręcznie dekorowaniem mazurkami, mam szczególny sentyment i zakochanie do nugatu z żółtek. Nie znam genezy tego deseru w rodzinnym domu, ale odkąd sięgam pamięcią, nugat zawsze był.

To połączenie skarmelizowanych orzechów i migdałów zatopionych w ubitych żółtkach a całość zamknięta w wafłach, nie za słodkie przez to niebezpieczne bo umiar wtedy przestaje istnieć. Przepis ma to do siebie, że niektóre składniki są sypane na oko po prostu, postaram się w przybliżeniu określić wartości. Na patelni rozgrzewam cukier (około 12 dag) i gdy staje się on brązowy wysypuję orzechy (50

dag orzechów włoskich i 20 dag białych migdałów) a następnie wylewam całą masę na stolnicę lub deskę aby zastygła. Gdy wystygnie, całą masę siekam na drobinki. W misce ubijam 18 żółtek z cukrem (2-3 łyżki cukru) na parze, aż stanie się białą masę, którą następnie pozostawiam do wystudzenia. W osobnej misce ucieram około 30 dag masła z cukrem (2-3 łyżki cukru) do momentu aż cukier się rozpuści. Utarte masło dodaje stopniowo do wystudzonej emulsji z żółtek cały czas mieszając różgą. Po połączeniu masła z żółtkami dodaję posiekane skarmelizowane orzechy i migdały. Wszystko dokładnie mieszam, wykładam dość grubo na wafle, trzymam w lodówce a serwuję zimne, są wtedy idealnie niebezpiecznie smaczne.

Pisanki, dyngusniki i k

TRADYCJA Wielkanoc na Lubelszczyźnie to nie tylko święto religijne, ale też

Ismena Cieśla

Pisanki to nieodłączny element wielkanocnych tradycji. Na Lubelszczyźnie zdobienie jajek odbywa się różnymi technikami, w tym batikową, polegającą na nanoszeniu wzorów woskiem. Kolorowe jajka symbolizują odrodzenie i nowe życie. W niektórych opowieściach ludowych pisanki miały magiczne właściwości, a ich barwy i wzory niosły ze sobą konkretne znaczenia.

– Płacono nimi za wielkanocne kolędowanie oraz załotnie panny wręczały je kawalerom lub odwrotnie – opowiada **IZABELA GIZA** z Centrum Kultury Gminy Jabłonna,

Wielki Tydzień to okres intensywnych przygotowań do świąt. W Wielki Czwartek i Piątek wierni uczestniczą w nabożeństwach upamiętniających mękę Jezusa. W czwartek podczas mszy ksiądz obmywa nogi 12 mężczyznom, a tego dnia w kościołach na Lubelszczyźnie



milkły dzwony. W piątek wszystko powiązane było z adoracją krzyża. Na Lubelszczyźnie tego dnia panował zwyczaj, że nie pożyczano nic, bo wróżyło to wynoszenie szczęścia z domu. A by zapewnić sobie bogactwo

w roku myto się w miskach, a do wody wrzucano monety. W Wielką Sobotę święci się pokarmy, które następnie spożywane są podczas uroczystego śniadania wielkanocnego. Święconka składała się więc z dużej ilości jaj,

bochenka chleba (aby nigdy w domu go nie zabrakło), kielbasy, boczku, sera, masła, korzenia chrzanu, soli. Oprócz tego święciło się także wodę oraz ogień. Wielka Niedziela to czas radości i wspólnego świętowania z rodziną.

R E K L A M A

*Spokojnych i pogodnych Świąt
Wielkanocnych pełnych miłości,
pokoju i rodzinnego ciepła.*

Życzy

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy Spółdzielni

Kefir
jak dawniej

Ayran
typ turecki
jogurtowy napój orzeźwiający

Maślanka

JOGURT GRECKI
naturalny
SLIPER GĘSTY

JOGURT GRECKI
naturalny
BEZ LAKTOZY

Twaróg Piasecki
śmietankowy

MLECZARNIA IASKI
Rok założenia 1948

Kolędowanie

czas pełen barwnych obrzędów

ich między innymi babką i czymś do babki. To było takie jakby było życzenie, że ona wyjdzie niedługo za mąż.

Tradycyjna babka ucierana

SKŁADNIKI: 100 gram masła; 3/4 szklanki cukru; cukier waniliowy; 4 jajka; 3 łyżki śmietany; 1 cytryna; 2 łyżeczki proszku do pieczenia; 1 1/2 szklanki mąki; 1 łyżka mąki ziemniaczanej; kieliszek amaretto.

Pamiętajmy, by wszystkie składniki były w temperaturze pokojowej.

– Chcąc trochę unowocześnić nasz przepis, do ciasta zamiast 3 łyżek śmietany możemy dać połowę, a drugą część zastąpić modnym teraz kremem pistacjowym. Do ciasta możemy też wsypać ulubione bakalie – podpowiada Izabela Giza.

PRZYGOTOWANIE: cytrynę wyparzamy, a później ścieramy skórkę i wyciskamy z niej sok. Masło ucieramy mikserem aż zbieleje. Oddzielamy białka od żółtek, które ucieramy z cukrem i cukrem waniliowym, a białka ubijamy na sztywną pianę. Suche składniki (mąkę, mąkę ziemniaczaną i proszek do pieczenia) mieszamy w osobnej misce. Do żółtek dodajemy masło ucierając, następnie śmietanę. Później naprzemiennie mąkę i pianę z białek cały czas mieszając. Na koniec sok z cytryny, skórkę i amaretto. Wszystko mieszamy na gładką masę. Przygotowujemy formę na babkę, którą smarujemy masłem i wysypujemy bułką tartą. Następnie przelewamy masę do formy. Pieczemy w temperaturze 170 C na programie termoobieg góra dół przez około 30-40 minut. Można zrobić lukier lub polewę na wierzch.

W wielu regionach Lubelszczyzny w wielkanocny poniedziałek biegali po wsi chłopcy, tak zwani dyngusie lub dynguśniki i wykrzykiwali wierszyki, często o satyrycznym charakterze: „Gospodrze mili, Dajcie nam sperkę albo dziewczkę, Dajcie nam, dajcie tę całą kielbasę, niech ja se gaik trzy razy opasę”. W zamian otrzymywali świąteczne przysmaki.

W naszym regionie praktykowano również wielkanocne kolędowanie, podczas którego kawalerzy odwiedzali domy, śpiewając pieśni i zbierając drobne upominki. – W Wielkanoc wieczorem lub w Poniedziałek Wielkanocny młodzi chłopcy chodzili po wsi, kolędując wielkanocnie i śpiewali: „Ładną pannę w domu macie, wesela się spodziewacie” – mówi Izabela Giza. – No i jeszcze inne przyspiewki były, a po nich panna zapraszała kawalerów do mieszkania, częstowała

FOT. IWONA SZTAL

Szybka babka migdałowa

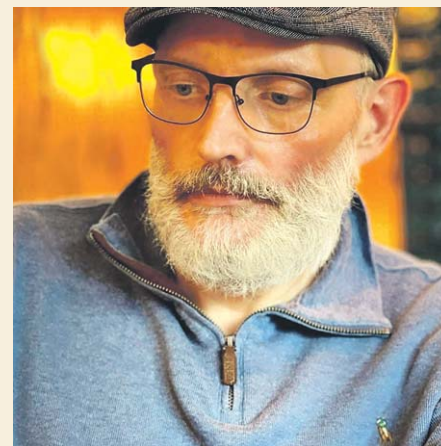
• Andrzej Szylar, szef kuchni i autor książek

Upiekłem szybką babkę migdałową z czekoladą. Przepis ekspresowy, szybki, łatwy i przyjemny.

SKŁADNIKI: 3 duże jaja, 80 g miękiego masła, 20 dag mąki migdałowej, 10 dag cukru trzcinowego lub innego słodkiego, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, kilka kropel ekstraktu waniliowego, tabliczka gorzkiej czekolady, garść migdałów.

WYKONANIE: włącz piekarnik na 170 stopni. W misce umieść jajka, cukier oraz miękkie masło. Miksuj chwilę do połączenia składników. Dodaj

mąkę z proszkiem. Dodaj ekstrakt waniliowy i miksuj ciasto chwilę na gładką masę. Resztą masła wysmaruj wnętrze małej foremki na babkę, obsyp mąką migdałową i wylóż ciasto (nie powinno być za gęste, by można je było łatwo wylać). Piecz 30 minut. Potem wyłącz piekarnik. Zostaw ciasto w piekarniku na 10 minut. Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej. Na parze roztop tabliczkę czekolady i polej nią wystudzoną babkę. Migdały posiekaj i udekoruj nimi ciasto. Z pieczeniem tej babki zajmie godzinę.



FOT. ARCHIWUM AUTORA

R E K L A M A

Z okazji Świąt Wielkanocnych pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości i wszelkiej pomyślności. Niech ten wyjątkowy czas napętni Was nadzieją, miłością i pokojem. Życzymy, aby w gronie najbliższych mogli Państwo cieszyć się ciepłem rodzinnych spotkań, a wiosenna radość i optymizm towarzyszyły Wam każdego dnia. Niech Wielkanoc przyniesie siłę do realizacji planów i marzeń oraz obfitość sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

Wesołego Alleluja !

Przewodnicząca
Rady Gminy Sawin
Teresa Krzeszczyk

Wójt Gminy Sawin
Agnieszka Dąbrowska

T5668

P4786

Nie wyrzucaj, przynieś do JADŁODZIELNI

W LUBLINIE I REGIONIE

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II przypomina, że na terenie uczelni działa jadłodzielnia, gdzie można przynieść nadwyżki jedzenia. I choć w święta kampus będzie nieczynny, to dostęp do lodówki będzie możliwy. Na KUL od 2023 r. działa lodówka społeczna, gdzie można zostawić nadwyżki jedzenia. Podobnie będzie w święta wielkanocne.

- Najważniejszą zasadą jest, aby żywność nadawała się do spożycia. Każdy, kto chce skorzystać z jadłodzielnia może znaleźć ją na parterze Collegium Jana Pawła II (wejście do uniwersytetu naprzeciwko Poczty Polskiej). Z lodówki można skorzystać w godz. 6-21. Na nasz apel odpowiedzieli mieszkańcy Lublina podczas Świąt Bożego Narodzenia. Liczymy, że będzie tak i tym razem, bo potrzeby są niezmiennie – mówi Monika Stojowska, zastępca rzecznika prasowego KUL.

W województwie lubelskim istnieje kilka punktów, gdzie możemy zostawić nadwyżki jedzenia. Lodówki do dzielenia się jedzeniem znajdziemy w:

- **Zamościu** – obok stacji Zamość Starówka (ul. Peowia-ków)
- **Międzyrzeczu Podlaskim** – obok pizzerii (ul. Partyzantów 2)
- **Puławach** – przy Hali Targowej (ul. Piaskowa)
- **Radzyniu Podlaskim** (ul. Parkowa 35)
- **Kazimierzu Dolnym** – przy dworcu autobusowym (ul. Tyszkiewiczza)
- **Chełmie** – na Targowisku Miejskim (ul. Popiełuszki)
- **Biłgoraju** – za Urzędem Miasta (plac Wolności)
- **Kraśniku** – przedsiónek przy wejściu do CKiP oraz przed wejściem do Urzędu Miasta
- **Tomaszowie Lubelskim**

– na terenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (ul. Jana Pawła II 12)

• **Białej Podlaskiej** – przy pawilonie handlowym (ul. Orzechowa 34)

• **Dęblinie** – przy spółdzielni mieszkaniowej (ul. Staszica)

Najnowsze badania Banku Żywności wskazują, że 45 proc. Polaków przyznaje się do marnowania żywności w domach, a wśród produktów które najczęściej lądują w koszach są: pieczywo, wędliny, warzywa i owoce. Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w Polsce rocznie marnuje się około 126 kg jedzenia na jedną osobę. Jaki jest tego powód? Kupujemy zbyt dużo jedzenia, często pod wpływem impulsu, a później nie wiemy co z nim zrobić i najczęściej ląduje ono w koszu. Jednak nie taki musi być jego los. Możemy je zanieść w miejsce, gdzie ktoś zabierze je do swojego domu i wykorzysta do przygotowania posiłku. Zjawisko FoodSharingu, w spolszczonej wersji to „dzielenie się jedzeniem”. Jak sama nazwa wskazuje, polega ono na dzieleniu się nadwyżkami jedzenia, zamiast wyrzucać je do kosza. Ta metoda niesie wiele korzyści, głównie dla naszego środowiska i planety, ale także dzięki temu możemy pomóc innym. Główną zasadą miejsca jest to, że przynosimy rzeczy, które sami chcielibyśmy zjeść. Pamiętajmy, że korzystają z niej ludzie tacy sami jak my, więc traktujmy wszyscy siebie równo. My może już nie zjemy serka waniliowego, ale ktoś inny, kto przyjdzie do jadłodzielnia może go wykorzystać do przygotowania posiłku dla siebie.

IC

„Prawo bezduszne, nikczemne, oderwane od rzeczywistości”

O zgodzie na areszt w obronie zamykanego sądownie szkolnego boiska, wieloletniej prawnej batalii, braku wsparcia ze strony władz centralnych i nadziei na zmiany, rozmawiamy z niedoszłym więźniem zakładu karnego w Opolu Lubelskim - Pawłem Majem, prezydentem Puław.

Puławy w ostatnich tygodniach znalazły się na ustach całego kraju z powodu wyroku ograniczającego prawo do korzystania ze szkolnego boiska. Czy puławski Ratusz przed laty, gdy do sądu wpłynął pierwszy pozew od strony skarżącej się na uciążliwości, mógł zrobić coś więcej w tym prawnym starciu?

- Nie chciałbym komentować działań poprzedników, ale warto zauważyć, że w trakcie procesu w latach 2017-2018 sąd przy rozpoznaniu sprawy oparł się w głównej mierze na zeznaniach małżeństwa domagającego się zamknięcia boiska. Nie padł wtedy wniosek o powołanie biegłego, który oceniłby rzeczywisty poziom hałasu na boisku i dopiero teraz zostanie sporządzona pierwsza opinia w tej sprawie. Ponadto na wezwanie sądu nie stawiał się jako główny świadek ówczesny Prezydent Miasta Puław. Dziś możemy tylko gdybać, czy obecność głównego świadka oraz opinia biegłego mogłyby w tamtym czasie zażywać na wyroku.

Ta porażka przed sądem zaskoczyła pana? Jej skutki okazały się dla miasta dotkliwe, zarówno dla miejskich finansów, jak i samych mieszkańców.

- Obejmowałem wówczas stanowisko Prezydenta Miasta Puław i przyznam, że sytuacja ta była dla mnie ogromnym zaskoczeniem i rozczarowaniem. Chyba nikt z nas się nie spodziewał, że na boisko typu orlik (które z założenia ma służyć wszystkim mieszkańcom) nie będą mogły wchodzić osoby spoza szkoły i że obiekt będzie musiał być zamykany popołudniami, w weekendy czy w okresie wakacji. Jest to dla mnie całkowicie niezrozumiałe, wręcz absurdalne, zwłaszcza że mówimy o Włostowicach, czyli osiedlu peryferyjnym, na którym nie ma innych obiektów, gdzie mieszkańcy mogliby się integrować, spędzać razem czas i uprawiać sport. Pyta pan o porażkę miasta? Tak naprawdę jest to porażka systemu – czas ucieka na postępowaniach sądowych trwających latami, na oczekiwaniu na decyzje urzędników, na jakiegolwiek reakcję odpowiednich ministerstw i zwierzchnich organów. Zakaz jest utrzymany w mocy, a dzieciństwo i młodość bezpowrotnie mija – nikt nie zwróci naszym dzieciom tego czasu, który mogłyby radośnie spędzać na boisku na swoim osiedlu, wspólnie z rówieśnikami, rodzicami czy dziadkami.

W ostatnich wypowiedziach dotyczących tej historii często słyszymy, sam pan to mówi, o bezdusznym prawie. Czy w tym przypadku to właśnie prawo zawiodło, czy konkretni sędziowie nakładający na boisko restrykcje według własnego uznania?



Paweł Maj, prezydent Puław, postanowił nie płacić grzywny, by ośmieszyć system, który pozwala zamykać boiska szkolne. Za kratki nie poszedł, bo ktoś, prawdopodobnie resort sportu, zasądzoną grzywnę wpłacił. Problem z boiskiem, na którym ciąży sądowe restrykcje jednak pozostaje

FOT. RS (TO ZDJĘCIE PIONOWE)

- W tej sprawie zawiodło przede wszystkim prawo i jego wyroki. Prawo bezduszne, nikczemne, oderwane od rzeczywistości. Sędziowie wydają wyroki w ramach przepisów, które obowiązują. Ale właśnie te przepisy są problemem – pozwalają karać samorządy i ich przedstawicieli za to, że umożliwiają dzieciom korzystanie z boisk. To absurd. Takie prawo uderza bezpośrednio w najmłodszych, naszą przyszłość, a przecież to dla nich powstały orliki i przyszkolne boiska. Musimy to zmienić, bo dziś każda gmina w Polsce może zostać zmuszona do zamknięcia na lata takich obiektów, a jest ich około 2600.

Już rok temu napisał pan do ministra sportu Sławomira Nitrasa o zmiany legislacyjne, które ochroniłyby inne boiska w Polsce przed losem tego puławskiego. Ma pan żal do rządu za brak chęci pomocy Puławom w tej sprawie przez tak długi czas?

- Nie ukrywam, że przez wiele lat czuliśmy się pozostawieni sami sobie. Wysłaliśmy pisma o zmianę prawa do decydentów, do wielu różnych ministrów, do Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Praw Obywatelskich. Apelowaliśmy o zmiany, ale najczęściej ignorowano moje pisma, pozostawały bez jakiejkolwiek odpowiedzi albo pisano nam, że nie da się. Dopiero realna groźba osadzenia prezydenta miasta za kratkami, która ośmieszyłaby nasze państwo, zmusiła rządzących do działania. Do-

piero wtedy - 4 dni po zapowiedzi, że znajdzie się w celi zakładu karnego - usłyszeliśmy z ust ministra Sławomira Nitrasa, że w ciągu miesiąca wprowadzone zostaną zmiany prawne, które zapobiegną takim sytuacjom w przyszłości. To dobra wiadomość, ale szkoda, że stało się to po takiej batalii i potrzeba było aż takiego absurdu, by rządzący dostrzegli ten problem.

Przypomnijmy sprawę aresztu – tę formę kary wybrał pan świadomie chcąc pokazać absurd wyroku, to jasne. Zapłata grzywny trochę pokrzyżowała panu te plany. Domyśla się pan kto to zrobił?

- Ktokolwiek zapłacił tę grzywnę, potwierdza ten niesprawiedliwy, amoralny wyrok sądu, krzywdzący nasze dzieci. Zapłata grzywny anulowała mój nakaz aresztu. Wpłacający zrobił to wyłącznie po to, aby uniknąć kompromitacji aparatu państwa. Żeby nie było tego absurdalnego obrazka, że prezydent miasta trafia za kratki, do celi, na prycze więzienną. Wpłacający zdeptał ten symbol, mój świadomie poczyniony wybór i gest sprzeciwu wobec wyroku, który jest złem w czystej postaci. Ja złą potwierdzać nie zamierzam. Mimo wszystko, ta absurdalna sprawa została szeroko nagłośniona i pociągnie za sobą zmiany w prawie, które ochronią dobro dzieci. Dzieciństwo i młodość to czas, który powinien być wypełniony radością i bez troską zabawą na świeżym powietrzu, w otoczeniu przyrody. Oby żaden obiekt sportowy nie został już w taki sposób zamknięty czy rozebrany (jak w przypadku orlika w Poznaniu) i oby nasze dzieci mogły korzystać z puławskiego orlika w czasie wolnym.

Kiedy dzieci i młodzież, w ogóle mieszkańcy Puław, będą mogli znów w pełni cieszyć się prawem do gry w piłkę na orliku przy SP nr 4?

Mój planowany areszt ani zapłata grzywny przez osobę trzecią nie powodują, że orlik przy SP 4 może być ponownie otwarty. Aby do tego doszło, sąd musi uchylić obowiązujące zakazy i ograniczenia. W tym cel przecież wybudowaliśmy ekrany akustyczne, eliminując w całości źródło roszczeń oskarżycieli. Takie postępowanie toczy się przed Sądem Rejonowym w Puławach od 2022 r. i dopiero teraz powołano (na nasz ponawiany od lat wniosek) biegłego akustyka, który oceni, czy w tym miejscu występują jakiegolwiek przekroczenia hałasu. Szkoda tylko, że pierwszą opinię w tej sprawie poznamy dopiero teraz, co najmniej 7 lat za późno. Czekam na moment, kiedy wszystkie orliki w Polsce zostaną uwolnione. To będzie dopiero ten sukces, na który wszyscy czekamy.

ROZMAWIAŁ RAFAŁ SZCZĘCH

R E K L A M A

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717, 1881)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości informację

o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 18 kwietnia 2025 r. do 9 maja 2025 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wynajmu w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawcy w wykonaniu:

Uchwały nr 318/X/2025 Rady Miasta Lublin z dnia 10 kwietnia 2025 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin.

SUDOKU

Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

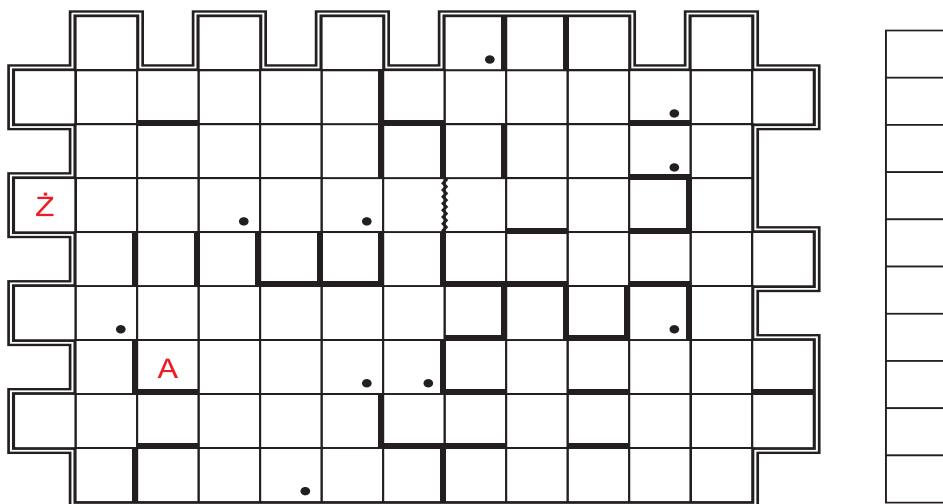
					1		
		8		9			
	2	6					
	5		3		1	4	
4							
	7				5	6	2
		4		7		9	6
9		2		8			4
						8	

4	2					1	7
		6			5		
				7			2
						4	3
		3		6	9	1	8
	8						6
	4			3		7	
3		5		1			

	4	6		1		2		
8			6		9		7	1
7						8		6
	2							
		5	2					
9					7			
	5					9		3
				4	1			7

1								
6				5			8	4
			4		3			9
3			2	7				
			3	1	9			
9					4			8
							1	
		4	1	9	2			
		2					5	

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Litery z pół z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - nazwę brytyjskiego zespołu rockowego.



A) Rynek w miastach starożytnej Grecji (5). **B)** Było stolicą RFN (4). **C)** Piłkarskie dośrodkowanie (6). **D)** Na głowie Boba Marleya (5). **E)** Jedna z pierwszych firm w branży elektrotechnicznej w Polsce (Bydgoszcz) (5). **F)** Wielbicielka wokalisty, sportowca (5). **G)** Richard, amerykański aktor („Pretty Woman”) (4). **H)** Herszt z Tatr (6). **I)** Państwo w Azji, kojarzone z operacją „Pustynna Burza” (4). **J)** ... z drugim, o grupie ludzi (5). **K)** Pocziwa łaciata (7). **L)** Siostra Luke’a Skywalkera („Gwiezdne wojny”) (4). **Ł)** Mielizna na rzece (lub łaska) (5). **M)** Kobieta Pracująca w 1 odcinku „Czterdziestolatka” (9). **N)** Leży na wysokości od 0 do n 300 m n.p.m. (6). **O)** Okruch, żdziebełko (8). **Ó)** Kształt precelka (6). **P)** Wychowanie, nauczanie (9). **R)** Poszkodowana w kraksie drogowej (5). **S)** Przemysław, pokonał Gołotę (6). **Ś)** Błotniarki dla zoologa (7). **T)** Część rozprawki (4). **U)** Stan w USA (... Jazz) (4). **W)** Ciężka w boksie (4). **Y)** Japońska grupa przestępcza (6). **Z)** Miejsce postoju tramwajów (9). **Ż)** Przydomek byłej premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher (7+4).

1	2	3	4	5	6
2					
3					
4					
5					
6					

KWADRAT MAGICZNY. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko piosenkarki.

Poziomo i pionowo ten sam wyraz:

- 1) Edyta, śpiewa z Mieczysławem Szczepniakiem „Dumkę na dwa serca”.
- 2) Włoskie miasto z grobowcem Dantego.
- 3) Walizeczka na podręczne drobiazgi, używana zwykle w podróży.
- 4) Skrzynia z rozsadą.
- 5) Zabór ziem innego państwa.
- 6) Pocisk artyleryjski wypełniony kawałkami metalu.

PIĘTRUS LUBELSKI. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko aktora z westernów.

A 4x9 grid with numbered cells 1-16. The path is indicated by solid red arrows: 1 (down) → 10 (right) → 11 (down) → 12 (right) → 13 (down) → 14 (right) → 15 (down) → 16 (right) → last cell. Dotted lines show other possible paths from each cell.

Wzdłuż linii pogrubionych:

1) Wróg Batmana. **2)** ... w gębie, coś smacznego.

3) Tu-154 (katastrofa smoleńska). **6)** Dookoła oazy.

7) Największa rzeka Alaski (anagram: kujon). **10)** At na tablicy Mendelejewa.

11) Ewa, piosenkarka („Cicho”). **12)** Jakobinka.

13) Część „Chtopów” Reymonta. **14)** Honor, dobre imię. **15)** Przypis autorski.

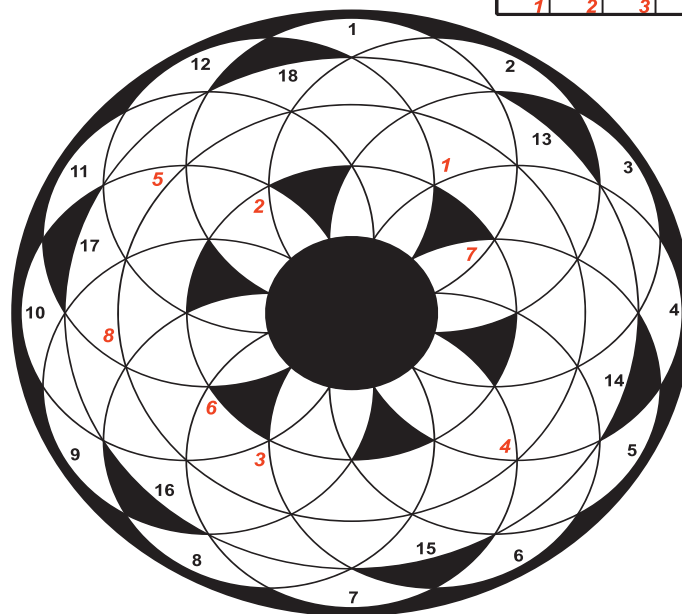
16) Reszka monety.

Pionowo:

- 1) Matka Antygony i Ismeny (mit. gr.). 2) Brak szczęścia; pech. 3) Zwrotka trzywierszowa. 4) Miejsce pracy rzeźnika. 5) ... Zachodnie, z Białą Podlaską i Terespołem. 6) ... rzymska; klops. 7) ... postępowania (praw.). 8) ... kalifornijska; lew morski. 9) Brat zakonny bez święceń kapłańskich (z liter: kos + nerw).

ROZETA. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 8 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8
---	---	---	---	---	---	---	---



Prawoskrętnie:

- 1) Gołowas,
wyrostek.
- 3) Artysta
z blejtramentem.
- 5) Mądrzy po
szkodzie?
- 7) Danina.
- 9) Stolica Zambii.
- 11) Otawa (roln.).
- 13) ... specjalny,
na stoku
z bramkami.
- 14) Miesiąc
z Dniem Kobiet.
- 15) Konglomerat.
- 16) Odmiana
marchwi
(z liter: kotara).
- 17) Wymowa
wyrazów.
- 18) Np. kiszony.

Lewoskrętnie:

- 2) Miasto na Dolnym Śląsku, nad Odrą. **4)** ... Cowboys, w lidze NFL (USA). **6)** Filip ..., fryzjer Pana Kleksa. **8)** Bob, legenda muzyki reggae. **10)** Zakładał zbroję ze skrzydłami. **12)** „Siekira, ...” („Zakazane piosenki”). **13)** Owad zwany szczypawką. **14)** Imię Brando, aktora. **15)** Element agrafki. **16)** ... Pilch, wachmistrz Dowgirda. **17)** Marka džinsów. **18)** Kwiecista przemowa.

ZYGZAKI. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł polskiej komedii. **Poziomo:**

[illegible]

Poziomo:

- 1) Państwo z Bogotą.
6) Sito z dużymi otworami,
np. do przesiewania grochu.
7) Jednostka miary wady wzroku.
12) Podstawowe wiadomości
z jakiejś dziedziny. 13) „...
Posejdona”, film katastroficzny
Wzdłuż zygzaków:
2) Ludowy, to np. topienie
Marzanny. 3) Organizacja
ONZ kojarzona z listą
światowego dziedzictwa.
4) Wysokie drzewo liściaste;
wiąz górski. 5) ... Słonimski.
8) Tworzywo na Letnie Grand
Prix w skokach narciarskich.
9) Dodatek do pensji.
10) Dobiega ze stajni.
11) Do kupienia w desie.

LOGOGRYF

Litery z kolorowych pól, czytane rzędami,
utworzą rozwiązanie - nazwę płaza.

Pozziomo:

- 1) Pieśń biblijna ze Starego Testamentu.
- 2) Łóżko rozpięte między jabłoniemi.
- 3) Gwiazda disco polo („Ale Ale Aleksandra”).
- 4) Lepiej nie powierzać jej swoich sekretów
- 5) ... Reno, postać z „Seksmisji”.
- 6) Promieniotwórczy pierwiastek chemiczny (At).

1				
2				
3				
4				
5				
6				



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213)

WÓJT GMINY TRAWNIKI

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

- Oznaczenie nieruchomości:** Działka położona w obrębie 9-Siostrzytów, gm. Trawniki, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków numerem 3022 o powierzchni 0,1960 ha (PsIII-0,1960 ha), uregulowana w księdze wieczystej LU11/00246015/2.

Działka nr 3022 położona w obrębie 9-Siostrzytów zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Trawniki zatwierdzonym uchwałą Nr XVII/97/99 Rady Gminy Trawniki z dnia 15 grudnia 1999 r. (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego z 26 września 2001 r. Nr 78, poz. 1174 z późn. zmianami) leży w terenie oznaczonym symbolem MR – mieszkalnictwo rolnicze.

- Cena wywoławcza:** 169 816,26 zł (cena zawiera podatek VAT 23%).
- Termin i miejsce przetargu:** 21 maja 2025 r. (środa), godz. 12⁰⁰, pokój nr 12 Urzędu Gminy Trawniki, Trawniki 605, 21-044 Trawniki.
- Wysokość wadium:** 17 000,00 zł płatne do 15 maja 2025 r. Za datę wpłaty uważać się będzie datę wpływu środków na rachunek sprzedającego.
- Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez: wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu, zamieszczenie na stronie internetowej urzędu www.trawniki.pl i Biuletynie Informacji Publicznej.
- Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu:** Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Trawnikach pokój nr 16 / tel. 81-5857037 /.

RSP.6840.2.2025

in362

Opole Lubelskie, dn. 18.04.2025 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA OPOLA LUBELSKIEGO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Opole Lubelskie

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130), art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112)

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Opole Lubelskie (Górna Owczarnia) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 18.04.2025 r. do 16.05.2025 r.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- zbieranie uwag do projektu planu
- spotkanie otwarte, które odbędzie się **29.04.2025 r.** o godzinie **16.00**, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie,
- dyżur projektanta planu w dniu **30.04.2025 r.** w godzinach **16:00-17:00** pod nr telefonu **731 722 796**.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie, pok. Nr 2017, w godzinach pracy Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (w zakładce Zagospodarowanie Przestrzenne, Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego) i na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim.

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Burmistrza Opola Lubelskiego:

- na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie, na formularzu w postaci papierowej,
- na piśmie w postaci elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@opolelubelskie.pl lub za pomocą platformy ePUAP na adres skrzynki podawczej: /0612053/umopole, na formularzu w formie dokumentu elektronicznego.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, na którym należy składać uwagi, dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (w zakładce Zagospodarowanie Przestrzenne, Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego) lub w siedzibie Urzędu. Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający taki posiada, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres sekretariat@opolelubelskie.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Opola Lubelskiego.

in369

Za dużo niedosytów

PKO BP EKSTRAKLASA Po porażce z Lechem piłkarze Motoru spróbują szybko się podnieść. W sobotę czeka ich wyjazdowy mecz z Widzewem Łódź. Spotkanie zaplanowano na godz. 17.30, a transmisję tradycyjnie zapowiada Canal+Sport 3

Łukasz Gładysiewicz

Urywali kilka tygodni temu było trochę perturbacji z trenerem. Ostatecznie Daniel Myśliwiec pożegnał się z zespołem, a drużynę w połowie marca przejął Zeljko Sopić. I od razu trzeba przyznać, że Chorwat tknął w piłkarzy nowego ducha. Jego podopieczni wygrali dwa spotkania z rzędu (po 2:0). Ostatnio musieli jednak uznać wyższość Korony Kielce, z którą przegrali 1:2.

Kluczową postacią w odmiennym Widzewie był ostatnio Julian Shehu. Albańczyk strzelał gole w trzech kolejnych meczach. Akurat w sobotę nie będzie mógł jednak pomóc drużynie, bo złapał ósmą żółtą kartkę i czeka go przymusowa pauza. Do gry wraca za to Marek Hanousek. Ekipa z Łodzi zajmuje obecnie dwunaste miejsce w tabeli, ale do ósmego Motoru traci tylko cztery punkty.

Motor mimo domowej porażki z Lechem (1:2) przystąpi do zawodów w dobrej formie. Drużyna trenera Mateusza Stolarskiego w pierwszej połowie była tłem dla rywali, ale w drugiej dyktowała już warunki. I powinna przynajmniej zremisować. W końcówce „Kolejorz” bronił już



Filip Luberecki przedłużył kontrakt z Motorem

FOT. DW

wyniku i chociaż gospodarze mieli swoje sytuacje, to trzeba było przełknąć gorzką pigułkę.

– Powiedziałem to drużynie i powiem też to wam. Skończył się już etap, że Motor będzie się cieszył z dobrej jednej połówki. Chciałbym dać razem z drużyną Motorowi coś dużego tutaj i jedna połówka nie wystarczy na duże rzeczy. Jestem bardzo sfrustrowany tym meczem, bo chcę

zdobywać punkty dla Motoru, piłkarze chcą zdobywać punkty dla Motoru i dla niego wygrywać – mówi trener Stolarski.

Żółto-biało-niebiescy starają się szybko zrehabilitować i kibice mogą być pewni, że ich pupile do końca sezonu nie odpuszczą. – Za dużo mamy niedosytów. Z Legią jest niedosyt, ze Śląskiem jest niedosyt, z Lechem jest niedosyt. W ostatnim czasie jest tego za dużo, musimy coś

z tych meczów przepchnąć i spróbować wygrać. Tu nie chodzi o brak pokory, tylko o to co chce się robić dalej – zapewnia opiekun zespołu z Lublina.

W ostatnich dniach ważnym wydarzeniem był też nowy kontrakt dla Filipa Lubereckiego. Mówiło się o tym już od wielu miesięcy i w końcu się udało. Utalentowany lewy obrońca przedłużył umowę do końca 2027 roku.

Święta w Puławach będą radosne

PIŁKARSKA BETCLIC II LIGA Jeszcze przed świętami Wielkanocnymi swój kolejny mecz ligowy rozegrała Wisła Puławy. Podopieczni trenera Macieja Tokarczyka w czwartek wygrała skromnie ze Skrą Częstochowa i zrobili kolejny krok w kierunku utrzymania

Dla obu zespołów czwartkowy mecz miał duże znaczenie, bo każda z ekip chcąc myśleć o zapewnieniu sobie utrzymania chciała zdobyć w tym starciu trzy punkty. Po dość spokojnym początku Wiślaczy zaczęli przejmować inicjatywę na boisku W 26 minucie miejscowi mieli świetną okazję na objęcie prowadzenie, ale Bartłomiej Juszczak nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem z Częstochowy. Kilka chwil później świetną szansę miał Manolo, lecz uderzył minimalnie niecelnie i do przerwy goli nie było. Pod koniec pierwszej połowy sytuacja gości

mocno się skomplikowała. Najpierw za dwie żółte kartki z ławki trenerskiej został usunięty trener Skry – Dariusz Rolak, a chwilę później również za dwa „żółtka” z boiska wyliciał Paweł Kołodziejczyk.

Drugą część spotkania Duma Powiśla zaczęła z jednym celem – upragnionego skruszenia defensywy rywali. I już w 50 minucie wywalczyła rzut karny po zagraniu piłki ręką jednego z rywali. Do piłki podszedł Bartosz Wiktoruk i nie zmarnował znakomitych szans.

Skromne prowadzenie nie zadowoliło puławian, którzy dążyli do zdobycia kolejnej bramki, która jeszcze moc-

niej przybliżyłaby ich do upragnionych trzech punktów. I choć dość często gościli w okolicach pola karnego rywali to brakowało im precyzji. Skra czekała na swoją szansę i w 68 minucie blisko szczęścia po strzale z przewrotki był Guilherme, ale piłkę wybili obrońcy Wisły.

W końcówce najpierw niezłą szansę na gola miał Kamil Kumoch, a później Kacper Szymanek, ale wynik się już nie zmienił. Puławianie wygrali więc skromnie, ale dopisali na swoje konto bardzo cenne trzy punkty notując przy tym drugą wygraną z rzędu.

W następnej kolejce Wisła zagra na wyjeździe z Polonią

Bytom. Mecz zaplanowano na 26 kwietnia o godzinie 18.

Wisła Puławy – Skra Częstochowa 1:0 (0:0)

Bramka: Wiktoruk (50-karny).

Wisła: Wróblewski – Gałazka, Lewandowski (69 Kabaj), Walencik, Stromecki, Waliś (46 Wiktoruk), Kumoch, Kargulewicz, Manolo (69 Dziedzic), Szymanek (89 Koziej), Juszczak (84 Kwarczeliszwili).

Skra: Garstkiewicz (90 Warszawski) – Guilherme (77 Wierński), Nocoń, Wacławek (61 Owczarek), Niedbała (77 Wróbel), Leśniak-Paduch, Kaczorowski, G. Silva, Rogala, Szywacz (61 B. Garcia), Kołodziejczyk.

Żółte kartki: Waliś, Stromecki, Szymanek, Wróblewski – Nocoń, Kołodziejczyk, Guilherme, Rogala.

Czerwone kartki: Kołodziejczyk (44-za dwie żółte).

Sędziował: Rafał Szydełko.

Poszli za ciosem

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

W środę rozpoczęła się 21. kolejka zamojskiej klasy okręgowej. W Tyszowcach tamtejsze Huczwa pokonała BKS Bodaczów, a w meczu dwóch zespołów z dołu tabeli Kryształ Werbkowice podzielił się punktami z Olimpią Miączyn

W poprzedniej kolejce Huczwa wysoko ograła Olimpię Miączyn, a BKS Bodaczów zdobył trzy punkty w Sitnie. Dlatego w środowe popołudnie w Tyszowcach oba zespoły celowały w kolejne zwycięstwo.

Spotkanie świetnie zaczęło się dla miejscowych, bo już w 16 minucie do siatki ekipy z Bodaczowa trafił Łukasz Sec. Trzy minuty później był jednak remis po tym jak piłkę do siatki skierował Damian Dołba. Na kolejnego gola trzeba było poczekać do końcówki pierwszej połowy. W 42 minucie sędzia podyktował rzut wolny tuż zza linii pola karnego BKS. Do piłki podszedł Damian Ziółkowski i precyzyjnym strzałem lewą nogą pokonał Jakuba Grzędę.

W drugiej połowie było równie ciekawie. Tuż po upływie godziny gry drugiego gola dla zespołu trenera Sebastiana Luterka zdobył Dołba. Odpowiedź gospodarzy była jednak natychmiastowa, bo 120 sekund później na 3:2 trafił Michał Szwanc. Natomiast kropkę nad i postawił w 71 minucie Ziółkowski wykorzystując z dużą pewnością rzut karny i Huczwa po raz drugi z rzędu mogła się cieszyć z wygranej na swoim stadionie. (BS)

Wyniki: Huczwa Tyszowce – BKS Bodaczów 4:2 (Stec 16, Ziółkowski 42, 71, Szwanc 63 – Dołba 19, 61) * Kryształ Werbkowice – Olimpia Miączyn 2:2 (Lis 38, Wołoch 43 – Wróbel 12, 22)

Chcą zrobić Chrobremu lany poniedziałek

BETCLIC I LIGA Górnik Łęczna otwierał dwie minione kolejki. Po ostatniej wygranej z Wartą Poznań zielono-czarni mieli zdecydowanie więcej czasu na przygotowanie do kolejnego meczu. Podopieczni trenera Pavola Stano zagrają dopiero w lany poniedziałek. Tego dnia do Łęcznej przyjedzie Chrobry Głogów. Początek meczu o godzinie 12

BARTOSZ SURMAN

Ostatnie dni w Betcllic I Lidze, to bardzo intensywny czas. Górnik najpierw zmierzył się z Kotwicą i choć na boisku padł bezbramkowy remis, to po spotkaniu łącznienie do jednego „oczka” dopisali kolejne dwa. A to dlatego, że od 82 minuty rywale wystawili trzech zawodników spoza Unii Europejskiej.

Piłkarze Górnika o tym, że za mecz z Kotwicą otrzymają pełną pulę dowiedzieli się tuż przed spotkaniem z Wartą, które odbyło się w miniony piątek. Być może ta informacja dodała im jeszcze większej motywacji, bo Adam Deja i spółka wygrali w Grodzisku Wielkopolskim 2:0. Dzięki temu wciąż mają prawo myśleć o miejscu w strefie barażowej.

– Bardzo pozytywnie oceniam mecz z Wartą. Komplet



Po wyjazdowej wygranej z Wartą Poznań Górnik Łęczna zagra w Lany Poniedziałek z Chrobrym Głogów

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

punktów wywalczony na wyjeździe smakuje jeszcze lepiej – powiedział po spotkaniu Jonathan de Amo, strzelec jednej z bramek. Cieszyć się ze strzelonego gola. Niedawno wróciłem na boisko po kontuzji, a teraz zagrałem

trzy mecze w ciągu tygodnia – dodał doświadczony defensor Górnika.

Po meczu z ekipą z Poznania piłkarze Górnika do środy odpoczywali. A to dlatego, że kolejne spotkanie z ich udziałem wyzna-

czono dopiero na 21 kwietnia. W lany poniedziałek do Łęcznej przyjedzie zajmujący 13. miejsce w tabeli Chrobry Głogów. Ekipa z Dolnego Śląska jest blisko zapewnienia sobie utrzymania, a w ostatniej kolejce sprawiła na swoim boisku sporą niespodziankę. Podopieczni Łukasza Becelli zremisowali ze zmierną do PKO BP Ekstraklasy Arką, choć na trzy minuty przed końcem prowadzili 2:1. Z jeden strony mogą więc odczuwać niedosyt, ale z drugiej do Łęcznej przyjadą podbudowani pozytywnym wynikiem..

Jakiego spotkania spodziewają się piłkarze Górnika? – Zdajemy sobie sprawę z tego, że w tej lidze każdy może wygrać z każdym. Natomiast nie czujemy presji i walczymy o nasze cele – stwierdził de Amo.

Jak przed najbliższym meczem wygląda sytuacja ka-

drowa? Nikt nie pauzuje za kartki, ale występy: Marcina Grabowskiego, Bekzoda Akhmedova i Marko Roginicia stoi pod lekkim znakiem zapytania.

Początek poniedziałkowego meczu w Łęcznej zaplanowano na godzinę 12. Klub zachęca kibiców do przybycia tego dnia na stadion. – W duchu wspólnoty i radości, które towarzyszą Wielkanocy, przygotowaliśmy specjalną promocję. Każdy posiadacz karnetu lub aktywnej subskrypcji otrzymuje dwa vouchery, uprawniające do zakupu biletu na mecz z Chrobrym w cenie pięciu złotych. Vouchery są przypisane automatycznie do kont w systemie biletowym. Wystarczy zalogować się, wybrać wydarzenie i wykorzystać przysługujące vouchery przy zakupie biletów – informuje klub z Łęcznej.

Do Olsztyna po komplet

ROZMOWA z Arturem Bożykiem, trenerem piłkarzy Górnika Łęczna

● **W sobotę Górnik Łęczna po raz pierwszy przegrał za kadencji Artura Bożyka. Czego zabrakło, aby pokonać Rekord Bielsko-Białą?**

– Na pewno postawa rywali była zaskoczeniem, bo dobrze weszły w mecz. To przełożyło się na trudne emocje, z którymi w pierwszej połowie sobie nie poradziłem. Natomiast lepiej było z tym już w przerwie. Dobra reakcja drużyny sprawiła, że druga połowa miała taki obraz, jak chcieliśmy, żeby to wyglądało. Jedna dobra połowa, to na tym poziomie za mało, aby pokonać silnego przeciwnika. Cóż, takie mecze po prostu bywają – szybko straciliśmy bramkę po stałym fragmencie gry, ale później przeważaliśmy. Przebywaliśmy długo na

połowie przeciwniczek i to jest dobry prognostyk na kolejne mecze. Nie wpadła nam żadna bramka, a do tego bramkarka Rekordu była w bardzo dobrej dyspozycji. Trzeba też oddać przeciwnikowi, że zagrał po prostu bardzo dobre zawody.

● **Czy wpływ na waszą porażkę miała przerwa reprezentacyjna?**

– W tym miejscu nie szukałbym przyczyn porażki. Nasza przegrana jest wynikiem dobrej dyspozycji rywali. Nie otworzyliśmy dobrze tego meczu, a później zabrakło nam czasu. Przejechaliśmy wprawdzie kontrolę nad boiskowymi wydarzeniami i stworzyliśmy dużo sytuacji.

● **O co właściwie gracze jeszcze w tym sezonie? Bo przed meczem z Rekor-**

dem wydawało się, że możecie jeszcze celować w podium. Po tej porażce będzie o to trudniej...

– Koncentrujemy się na tym co jest tu i teraz. Każdy mecz przynosi nowe sytuacje. W sobotę pierwszy raz znaleźliśmy się w sytuacji, że zespół przegrywa. To dla nas nowe doświadczenie, a my cały czas się poznajemy. Takie sytuacje pomagają nam jednak zbudować fundament w długoterminowej perspektywie. Myślenie o podium w tej sytuacji, w której jesteśmy nie jest właściwe. Jest wiele ważniejszych problemów do rozwiązania, aby to miało właściwą kolejność.

● **Czy widzi pan dużo różnic porównując pracę z mężczyznami z tą z kobietami?**

– Trochę jest różnic, ale też jest sporo podobieństw. W sobotę bardzo mi się podobało, że dziewczyny cały czas udzielały sobie wsparcia. W meczu z Rekorde było to widać bardzo dobrze i cieszę się, że moje podopieczne tak mocno się wspierały i nagradzały nawet za drobne zwycięstwa. W męskim futbolu wygląda to trochę inaczej.

● **W sobotę o godz. 13 czeka was rywalizacja w Olsztynie z miejscowymi Stomilankami...**

– Do Olsztyna jedziemy po trzy punkty. Nasz zespół do tego przyzwyczaił swoich kibiców i wierzę, że wywalczymy w Olsztynie komplet punktów.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

REKLAMA

29. KOLEJKA

GÓRNIK
ŁĘCZNA



CHROBRY
GŁOGÓW

21.04.2025 / 12:00



Anna Maruszczak najlepsza

TENIS STOŁOWY Kolejne udane występy naszych zawodników. Tym razem przy okazji VIII turnieju Grand Prix Polski Weteranów. Zawody rozgrywane były w Olszku

Województwo lubelskie reprezentowało 13 osób. Najlepiej spisała się Anna Maruszczak, która wygrała rywalizację w kategoriach: 70-74 lat i 75-79 lat. Powody do zadowolenia miał także Bogdan Krakiewicz z Lublina. W tym drugim przedziale wiekowym wywalczył drugie miejsce. Nigdy wcześniej nie był tak wysoko w turnieju tej rangi.

W kategorii 60-64 lat wystąpili: Roman Piechnik z Lublina (lokaty 3-4) oraz Janusz Widyński z Wandzina (9-12). W kategorii 65-69 lat z dobrej strony pokazał się Jarosław Maruszczak z Lublina (miejsca 3-4), a nieco niżej uplasował się Sławomir Stasikowski z Lublina (19-22). Zmagania w kategorii 70-74 lata na pozycjach 3-4 zakończył z kolei Adam Rozwadowski z Zamościa, a Wiesław Wójcik z Lublina zakończył zmagania na lokatach 13-14. Teofil Czekaj z Lublina był szósty w kategorii 85 lat i starsi.

W kategorii 50-59 lat wystąpiło kilku zawodników. Marian Wardzyński z Białej Podlaskiej (miejsca 7-8), Robert Baran z Lubartowa (17-24), Tomasz Kurylak z Lublina (39-46) oraz Krzysztof Goch z Zamościa (47-58).

Kolejny Turniej Grand Prix Polski Weteranów zostanie rozegrany w dniach 10-11 maja w Poznaniu.

Z mistrzem po raz kolejny

PLUSLIGA SIATKARZY W pierwszym meczu półfinałowym o mistrzostwo Polski Bogdanka LUK Lublin zmierzy się na wyjeździe z obrońcą trofeum JSW Jastrzębskim Węglem. Pierwszy gwizdek piątkowego spotkania o godzinie 20.30

W ciągu nieco ponad miesiąca oba zespoły spotkają się już po raz trzeci. 15 marca lublinianie gościli w Jastrzębiu. Przegrali wówczas 1:3. Przed tygodniem przegrali za to w ramach półfinału Tauron Pucharu Polski 0:3. Dodajmy jeszcze, że w pierwszej rundzie sezonu zasadniczego Bogdanka LUK Lublin nie sprostała temu rywalowi i uległa w hali Globus 0:3.

Jastrzębski Węgiel w weekend wywalczył krajowy puchar. Podopieczni Marcelo Mendez'a odebrali to trofeum w ostatni weekend CMC Aluron Warcie Zawiercie. W finale turnieju rozegranego w Krakowie pokonali tę drużynę 3:1. Jastrzębski to także aktualny mistrz kraju. W sezonie zasadniczym Tomasz Fornal i spółka doznali zaledwie sześciu porażek, przy 24 wygranych meczach. Mistrzowie Polski przegrali w Częstochowie z Steam Hemarpol Norwidem 2:3, na wyjeździe z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle 1:3, w Warszawie z PGE Projektem 2:3 oraz trzy spotkania przed własną publicznością. Z Jastrzębia punkty wywiozły Barkom Każany Lwów po wygranej 3:2, PGE GiEK SKRA Bełchatów (3:1) oraz Aluron CMC Warta Zawiercie 3:0. A więc, obrońcy trofeum są do ogrania.

Czy uda się to lubelskiej ekipie? Bez wątpienia faworytem w półfi-



W ciągu tygodnia lublinianie zmierzą się z mistrzem Polski JSW Jastrzębskim Węglem już po raz drugi

FOT. BOGDANKA LUK LUBLIN

nale, ale także do złotego medalu, są siatkarze Jastrzębskiego Węgla. Wilfredo Leon i spółka pokazali jednak, że potrafią podjąć walkę z bardziej tytułowanym przeciwnikiem. Tak było w ostatnim starciu obu ekip. Wprawdzie podopieczni Massimo Bottiego ulegli w trzech setach, ale należy podkreślić, że nie obyło się bez walki. W każdej partii przegrywali 23:25.

Lublinianie jadą do Jastrzębia jako czwarta drużyna sezonu

zasadniczego. To do tej pory to największy sukces na krajowym podwórku. Do tego trzeba dodać wyczyn na arenie międzynarodowej. Marcin Komenda i spółka zadebiutowali w europejskich rozgrywkach, wystąpili w Pucharze Challenge. Bogdanka LUK dotarła do finału tych rozgrywek, w którym w dwumeczu okazała się lepsza od słynnej ekipy Cucine Lube Civitanova. W spotkaniu w Lublinie zwyciężyła 3:1, w rewanżu we

Włoszech uległa 2:3. Takie wyniki pozwoliły wywalczyć to europejskie trofeum. To historyczny sukces dla obchodzącego w sierpniu 12 lat klubu.

Rywalizacja na etapie półfinałów, podobnie jak w ćwierćfinałach, toczy się do dwóch wygranych spotkań. Drugi mecz zostanie rozegrany 23 kwietnia w Lublinie, a ewentualny trzeci - w sobotę 26 kwietnia, w Jastrzębiu. Czy Bogdankę LUK stać na sprawienie niespodzianki w postaci wyeliminowania z wielkiego finału obrońcę trofeum? Ireneusz Mazur, były trener reprezentacji Polski, zdobywca mistrzostw Polski mówi, cytowany przez PlusLigę: Gdybym miał realnie oceniać zespół z Lublina, to jest w nim za duża dysproporcja między Leonem a pozostałymi, by zagrozić poważnie Jastrzębskiemu Węglowi, Zawierciu czy nawet Warszawie. Trzymam jednak kciuki za ten zespół, by Sawicki i Sasak ustabilizowali formę, Leon zrobił różnicę w polu zagrywki, a gdy dojdzie jeszcze „Malina” (Mateusz Malinowski), to wygrają z zespołami niżej notowanymi lub gorzej usposobionymi z ligowej czołówki. Na ich wysoką pozycję wpływ mieli kibice, którzy w Lublinie robili różnicę, ale teraz tak samo będzie w Zawierciu, Jastrzębiu czy Warszawie – mówi.

(GROM)

Okazja do rehabilitacji

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY PGE Start Lublin w sobotę o godz. 17.30 podejmie Dziką Warszawę. Po porażce czerwono-czarnych w Zielonej Górze w ich obozie zrobiło się trochę nerwowo. Transmisję zapowiada Polsat Sport

W ostatniej kolejce zespół Wojciecha Kamińskiego przegrał z Orlen Zastalem Zielona Góra 92:101. Ten wynik jest tym bardziej zaskakujący, bo po ostatnich meczach wydawało się, że lublinianie mogą spokojnie celować nawet w pierwszą dwójkę na zakończenie sezonu zasadniczego. Tymczasem rywale dość łatwo znaleźli na nich sposób i wygrali przekonująco. Start spadł na czwarte miejsce w ligo-

wej tabeli. Przypomnijmy, że planem minimum na pięć kolejek, które zostały do zakończenia sezonu zasadniczego, jest utrzymanie się w czołowej szóstce. To pozwoli uniknąć gry w fazie play-in, która będzie rozgrywana po raz pierwszy w Orlen Basket Lidze.

Mecz w Zielonej Górze pokazał też w lubelskim zespole pewien niebezpieczny trend. Start nie potrafi poradzić sobie z rolą faworyta. Sposób na czerwono-czarnych w tym sezonie znała-

zły już ekipy m.in. Zastalu, AMW Arki Gdynia, Tauron GTK Gliwice czy Dzików. Co je łączy? Cała czwórka znajduje się w dolnej połowie tabeli. Oczywiście, można wszystko zepchnąć na dość przeciętną polską rotację, zwłaszcza po wypadnięciu ze składu z powodu kontuzji Jakuba Karolaka. Nie byłoby to jednak zgodne z prawdą, bo w Zielonej Górze Polacy, chociaż w Starcie odgrywają marginalną rolę, zdobyli 21 punktów. Zawiedli przede wszystkim cudzoziemcy,

żaden z nich nie potrafił w tym meczu wejść w rolę lidera. Kreowany na niego Courtney Ramey zawiódł bardzo mocno – zdobył ledwie dwa „oczka”.

– Chcieliśmy wygrać tylko atakiem i to się nie udało. Za mało było w naszej grze obrony. W koszykówkę gra się 40 min, a nie 25 czy 27. Nie wytrzymałmy emocjonalnie tego spotkania. W ataku dostawaliśmy to, co chcieliśmy. Kiedy jednak ofensywa przestała w pewnym momencie funkcyjono-

wać, to nie byliśmy w stanie bronić na odpowiednim poziomie. Bez defensywy nie da się wygrać. Czasami taki kubek zimnej wody się przyda, bo po ostatnich meczach było „za wysoko” – powiedział Wojciech Kamiński, trener Startu.

Okazją do rehabilitacji będzie sobotni mecz w hali Globus przeciwko Dzikom. To na pewno nie będzie łatwy mecz, co pokazała już pierwsza runda. Dziką był wówczas chwilę po utracie swojej największej gwiazdy

Nicholasa McGlynn'a, ale wygrały dość gładko 75:63. Rany związane z odejściem Amerykanina udało się już zaleczyć, a pod jego nieobecność rozbłysła chociażby gwiazda Janari Joesaara. Estończyk zadomowił się w Polsce, bo wcześniej grał w Anwilu Włocławek. W tym sezonie w Dzikach radzi sobie bardzo dobrze i średnio zdobywa 13,4 pkt na mecz. Ciekawymi graczami są także Amerykanie: Andre Wesson czy Denzel Anderson.

(KK)

R E K L A M A

PGE START LUBLIN VS DZIKI WARSZAWA

HALA GLOBUS | 19.04 | SOBOTA | 17:30

BILETY DO NABYCIA NA [EVENTIM.PL](https://eventim.pl) ORAZ W KASACH HALI

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

036825L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie
ceny. NOWA LOKALIZACJA
zaprasza : Lublin ul.
Ceramiczna 1, tel. 517-304-
181.

025225L01.A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do
pracy w chlewni i do
remontów - możliwość
zamieszkania.
tel.503034634.

039225L01.A

RÓŻNE

SPRZEDAM

**DWA regaly biblioteczne w
jasnej okleinie o wym. dł.
72 cm, wys. 170 cm, gł. 25
cm wraz z półkami, cena
400 zł sztuka, tel. 600 986
622**

030325L01.A

**BIURO ciemnobrazowe,
wysoki połysk o wym. dł.
130 cm, wys. 72 cm, gł. 65
cm (6 szuflad) cena 400 zł
sztuka, tel. 600 986 622**

030325L01.B

**KOMODA ciemnobrazowe,
wysoki połysk o wym. dł. 70
cm, wys. 72 cm, gł. 65 cm
(4 szuflady) cena 400 zł
sztuka, tel. 600 986 622**

030325L01.C

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach
i zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie,

karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.) .
Mycie, malowanie elewacji,
dachów itp.. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

019525L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

**DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

009125L01.A

USŁUGI

WYKONAM

SPRZĄTANIE piwnic,
strychów, garaży, stodół,
komórek, mieszkań, domów i
innych pomieszczeń. Wywóz
zbędnych rzeczy takich jak :
gruz, gałęzie, śmieci po
budowie i remoncie,okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli oraz
innych nie potrzebnych
rzeczy. Dodatkowo
zajmujemy się rozbiórką
wszelkich budynków. Swoje
prace oferujemy również w
zakresie wycinki oraz
podcinki drzew usuwania
korzeni,niwelacji
terenu,koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu o inne
prace. Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

023725L01.A

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81
46 26 820**



Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2024 roku, poz. 1145 z późn. zm.)

WÓJT GMINY BATORZ

Podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Gminy w Batorzu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej umieszczonym na oficjalnej stronie internetowej Urzędu Gminy w Batorzu – www.ugbatorz.bip.e-zeto.eu

**został umieszczony wykaz nieruchomości
przeznaczonych do sprzedaży
w drodze przetargu pisemnego
nieograniczonego.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami mogą składać stosowne wnioski w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu tj. od 18 kwietnia 2025 roku do dnia 30 maja 2025 roku.

in366

WÓJT GMINY RYBCZEWICE

informuje, że

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Rybczewice oraz na stronie internetowej UG www.rybczewice.pl (<http://www.rybczewice.pl/>). na okres 21 dni, tj. od dnia 14 kwietnia 2025 r. do dnia 06 maja 2025 r.

**zamieszczone jest ogłoszenie z wykazem lokali
socjalnych przeznaczonych do najmu
stanowiących własność Gminy Rybczewice.**

in360

WÓJT GMINY JABŁONNA INFORMUJE,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1462 ze zm.) na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna

**podano do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, od dnia
17 kwietnia 2025 r., wykaz lokali stanowiących własność
Gminy Jabłonna przeznaczonych na wynajem:**

1. Lokal o powierzchni 15 m², znajdujący się w budynku komunalnym na działce nr 282/6 położonym w miejscowości Jabłonna - Majątek.

in371

WÓJT GMINY GOŚCIERADÓW

informuje, iż

w siedzibie Urzędu Gminy Gościeradów

**został wywieszony na okres 21 dni od 18.04.2025 r. wykaz
nieruchomości stanowiącej własność Gminy Gościeradów
przeznaczonej do zbycia w drodze zamiany.**

Dodatkowych informacji można uzyskać pod nr telefonu
15 838 11 05 wew. 415

in370

**Ogłoszenie o rozpoczęciu konsultacji
społecznych projektu Gminnego Programu
Rewitalizacji dla Gminy Jabłonna do 2030 roku**

WÓJT GMINY JABŁONNA

działając na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tj. Dz.U. 2024 poz. 1465 ze zm.), art. 5 ust. 1, art. 6, art. 14 i art. 17 ust. 2 pkt 4 ustawy o rewitalizacji (tj. Dz.U. 2024 poz. 278) oraz § 2 ust. 1 Uchwały nr XXII/149/2016 Rady Gminy Jabłonna z dnia 13 września 2016 r. w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych w Gminie Jabłonna (Dz. Urzęd. Woj. Lubelskiego z 2016 r. poz. 4106),

**zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji
społecznych projektu Uchwały w sprawie
przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji
dla Gminy Jabłonna do 2030 roku.**

Celem konsultacji społecznych jest zebranie opinii na temat planowanych kierunków rozwoju oraz zapewnienie możliwości udziału lokalnych interesariuszy w procesie przygotowania dokumentu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Jabłonna do roku 2030.

Konsultacje zostaną przeprowadzone w terminie **od dnia 22 kwietnia 2025 r. do dnia 28 maja 2025 r.** w formie:

- złożenia w formie elektronicznej na formularzu stanowiącym załącznik nr 2 do zarządzenia nr 74/2025 Wójta Gminy Jabłonna z dnia 14 kwietnia 2025 r., opinii co do treści projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Jabłonna do roku 2030,
 - złożenia w formie papierowej na formularzu stanowiącym załącznik nr 2 do zarządzenia nr 74/2025 Wójta Gminy Jabłonna z dnia 14 kwietnia 2025 r., opinii co do treści projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Jabłonna do roku 2030,
 - ankiety internetowej dostępnej na stronie internetowej Gminy Jabłonna pod adresem: https://docs.google.com/forms/d/e/1FA-lpQLSdhGvRNXrr2QL_9n_So70eg9_rGC6z5ke2aeZegc3ABtd-jA/viewform?usp=header.
 - zbierania uwag ustnych do protokołu po wcześniejszym umówieniu w Urzędzie Gminy Jabłonna.
 - otwartego spotkania konsultacyjnego, które odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Jabłonna w dniu 20 maja 2025 r. o godz. 16.00.
- Opinie w sprawie projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Jabłonna do roku 2030 należy składać na adres e-mail: m.pastuszak@jablonna.lubelskie.pl lub przesyłać pisemnie (osobiście, pocztą, kurierem itp.) w Urzędzie Gminy Jabłonna adres: Jabłonna-Majątek 22, 23-114 Jabłonna-Majątek.

Wszyscy interesariusze z obszaru rewitalizacji (sołectwa: Jabłonna Druga, Jabłonna – Majątek oraz Tuszów) mają również możliwość przesyłania propozycji przedsięwzięć rewitalizacyjnych w ramach otwartego naboru, na załączonym formularzu fiszki projektowej.

Szczegółowe informacje dotyczące procedury przeprowadzenia konsultacji społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Jabłonna do 2030 roku określone zostały w Zarządzeniu nr 74/2025 Wójta Gminy Jabłonna z dnia 14 kwietnia 2025 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Jabłonna do roku 2030 opublikowanym na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Jabłonna www.ugjablonna.bip.lubelskie.pl, na stronie internetowej gminy Jabłonna www.jablonna.lubelskie.pl oraz wywieszonym na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Jabłonna.

Magdalena Sałek-Lewczyk
Wójt Gminy Jabłonna

in367

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213)

WÓJT GMINY TRAWNIKI

**ogłasza pierwszy przetarg ustny ograniczony
na sprzedaż nieruchomości gminnej:**

- Oznaczenie nieruchomości:** Działka położona w obrębie **2-Biskupice, gm. Trawniki**, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków numerem **2720/3** o powierzchni **0,08 ha** (RIVb-0,08 ha). Nieruchomość nie jest objęta księgą wieczystą, złożony został wniosek o jej założenie. Dokumentem potwierdzającym własność jest decyzja Wojewody Lubelskiego z dnia 18 listopada 2024 r. znak GN-I.7511.24.2024.LO sprostowana postanowieniem Wojewody Lubelskiego z dnia 18 listopada 2018 r. znak GN-I.7511.24.2024.LO. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Trawniki zatwierdzonym uchwałą Nr XVII/97/99 Rady Gminy Trawniki z dnia 15 grudnia 1999 r. (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego z 26 września 2001 r. Nr 78, poz. 1174 z późn. zmianami) działka leży w terenie oznaczonym symbolem MR – mieszkalnictwo rolnicze.
- Cena wywoławcza:** 66 646,32 zł (cena zawiera podatek VAT 23%).
- Termin i miejsce przetargu: 21 maja 2025 r. (środa), godz. 10⁰⁰,** pokój nr 12 Urzędu Gminy Trawniki, Trawniki 605, 21-044 Trawniki.
- Wysokość wadium: 7 000,00 zł płatne do 15 maja 2025 r.** Za datę wpłaty uważać się będzie datę wpływu środków na rachunek sprzedającego.
- Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez: wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu, zamieszczenie na stronie internetowej urzędu www.trawniki.pl i Biuletynie Informacji Publicznej.
- Dane teled adresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu:** Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Trawnikach pokój nr 16 / tel. 81-5857037 /.

RSP6840.1.2025

in361

**OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA LUBLIN
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572),

zawiadamiam, że na wniosek złożony przez:

*Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez
Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie*

**zatwierdzono projekt budowlany
i wydano decyzję nr 248/25
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:**

**„Budowy odcinka drogi gminnej od km 0 + 004,00 do km 0 + 080,35
wraz z budową i przebudową oświetlenia drogowego, przebudową
sieci elektroenergetycznych nN, przebudową wpustu deszczowego z
przykanalikiem, budową kanału technologicznego” w pobliżu ulic:
Nałęczowskiej i al. Kraśnickiej w Lublinie na działkach:**

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę odcinka planowanej drogi gminnej KDD	
Miasto Lublin, obręb 0033 – Sławin Helenów	
ark. 11	22/8

Z treścią decyzji Nr 248/25 z dnia 11 kwietnia 2025 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41), w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobicie, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

in359

AAA

KALLA

www.kalla.lublin.pl

**CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych



ROK ZAŁOŻENIA 1995

życzy **EDACH**
budownictwo

Zapraszamy do Biura Sprzedaży Mieszkań

668 208 208, 668 222 000 www.edach.eu
mieszkania@edach.eu

Sprzedaż surowców chemicznych

602 142 303 www.surowcechemiczne.edach.eu
aleksandra@edach.eu